

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wydaje się od 16 lutego 1945

Nr 91 (11 145)

Poznań, środa 25 kwietnia 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

Posiedzenie Rady Wykonawczej MKOl

W Łozannie trwają obrady Rady Wykonawczej MKOl z udziałem przewodniczących 26 olimpijskich federacji sportowych, przedstawicieli Komitetu Organizacyjnego Olimpiady Moskiewskiej oraz przewodniczących kilku zachodnioeuropejskich komitetów olimpijskich.

Członkowie Rady spotkali się z przewodniczącymi komitetów olimpijskich W. Brytanii, Włoch, Belgii i Liechtensteinu. Działacze ci zaapelowali do MKOl o umożliwienie sportowcom udziału w Olimpiadzie Moskiewskiej bez względu na decyzję tych krajowych komitetów, które przyłączyły się do bojkotu ogłoszonego przez USA.

Kierunki i zadania polityki zagranicznej PRL

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR Prezydium NK ZSL i Prezydium CK SD

Na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium NK ZSL i Prezydium CK SD, które odbyło się 22 bm., rozpatrzono węższe kierunki i zadania polityki zagranicznej PRL.

W dyskusji podkreślono znaczenie VIII Zjazdu dla kształtowania polityki zagranicznej PRL. W warunkach współczesnego świata podstawowym kierunkiem polskiej polityki

zagranicznej pozostają nadal konsekwentne działania na rzecz utrwalenia odprężenia i bezpieczeństwa, na rzecz rozbrojenia i współpracy. Taki kierunek działań odpowiada w pełni żywotnym interesom narodu polskiego, jego naturalnemu dążeniu do życia w pokoju. Wysuwając program działania koncentrujący się wokół zapewnienia warunków sprzyjających rozwojowi

naszego kraju, PRL kontynuuje linię polityki zagranicznej, przyjętą w zarządzie Polskiej Ludowej i sprawdzoną w okresie minionych 35 lat. Polityka ta służy jednocześnie realizacji wspólnej linii politycznej państw wspólnoty socjalistycznej, określonej w dokumentach Układu Warszawskiego.

Działając na rzecz odprężenia i dokonywania na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Poczucie humoru

Poczucie humoru jest przeciwieństwem ponuractwa i każdy lub prawie każdy wie, że ludzie obdarzeni poczuciem humoru są tawili we współżyciu, bardziej towarzyscy i szybko kontaktują z otoczeniem. Ponuracy wręcz przeciwnie — współżycie z nimi trudne, od towarzysstwa raczej stronią, od otoczenia oddzielają się często grubą skorupą niechęci, a nawet podejrzliwości.

Na temat jednego i drugiego można by napisać całe rozprawy z różnych punktów widzenia, od psychologicznego i medycznego poczynając, a na socjologicznym i prawnym kończąc. Szczególnie zaś dużo do powiedzenia na temat cech charakterologicznych u osobników obu skrajnych postaw mają ludzie żyjący blisko siebie, a więc w rodzinie, a zwłaszcza w małżeństwie. Rezerwuując sobie jednak prywatno-rodzinną stronę współżycia między ludźmi na inną okazję, zastanówmy się tym razem nad konsekwencjami poczucia humoru lub jego braku tylko w stosunkach służbowych, a więc w procesie pracy.

W fabryce, urzędzie, biurze, zakładzie naukowym, instytucji i w ogóle wszędzie w tak zwanym życiu zawodowym mamy do czynienia z ludźmi. Z szefami, kolegami, podwładnymi; z ludźmi tej samej profesji, innych zawodów, z tej samej placówki i ludźmi z zewnątrz.

My, Polacy, uważamy się za ludzi o rozwiniętym poczuciu humoru, ale czy to nasze przekonanie ma pokrycie w rzeczywistości? Czy istotnie potrafimy z humorem, a więc i pogodnie, podchodzić do życia i do pracy? Oczywiście, poczucie humoru wcale nie jest równoznaczne z beztroską, lekceważeniem obowiązków, czy też szyderczym traktowaniem otoczenia, ani też z żadnym podobnym zjawiskiem. Poczucie humoru nie należy też utożsamiać z wesółkowatością, ciągłym opowiadaniem kawałów i robieniem innym złośliwych, głupkowatych kawałów. Znam satyryków, którzy mają nie nadzwyczajnie rozwinięte poczucie humoru w stosunkach między ludźmi, ale znam też wielu dyrektorów wielkich przedsiębiorstw i instytucji, ludzi zajmujących bardzo eksponowane stanowiska tryskających humorem.

Styś się niekiedy, że ten czy ów — po objęciu jakiegoś kierowniczego stanowiska — zmienił się nie do poznania. Stał się ważny, nadęty, nieprzystępny. Mówią o nim: chodzący syfan z wodą sodową. Przedtem można z nim było porozmawiać, teraz sztywny, jakby był polką. Charakterystyczne, że ludzie kompetentni, dobrzy fachowcy, sprawni szefowie na ogół nie boją się humoru, nie drżą z obawy, że śmiech może obniżyć powagę ich stanowiska, natomiast przeciwnicy przesadnie dbający o okazywanie swojej ważności, ci niemieli celebryści powagi i każdy przejaw jej rozluźnienia, gotowi są traktować jak zamach na swój autorytet.

O ileż stosunki między ludźmi byłyby łatwiejsze, serdeczniejsze i nawet szersze, gdyby powszechniej niż dotychczas panowało poczucie humoru. Nawet łatwiej byłoby wypowiedzieć lub przyjąć jakąś krytyczną uwagę. Rzecz jasna, wszystko ma swój czas i swoje miejsce. Popisywanie się poczuciem humoru na poważnym zebraniu byłoby równie nie do przyjęcia, jak próba rozweselenia konduktu pogrzebowego. Nie do przyjęcia jest też postawa człowieka, który fajerwerkami humoru chciałby zastąpić wykonywanie obowiązków. Chodzi o to, żeby solidnie robić na każdym stanowisku towarzyszyło poczucie humoru, życzliwy stosunek do ludzi, pogoda ducha i jeszcze coś, co trudno jednoznacznie nazwać, ale co poprawia atmosferę, ludziom pomaga lepiej pracować i w ogóle wszystko czyni lepszym. Do tego stopnia, że nawet codzienne bólaki zdają się wówczas mniej dokuczać.

Tylko jaka jest recepta na rozpowszechnienie poczucia humoru i co robić, żeby było go więcej?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-350 Poznań.

Obchody 110 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina

W całym kraju uroczystości i powszechnie obchodzone przypadające 22 kwietnia br. 110 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina, wodza Rewolucji Październikowej, twórcy państwa radzieckiego. Rocznicę ta zbiega się z 35-leciem podpisania przez Polskę i Związek Radziecki Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, który położył mocne fundamenty pod stałe rozszerzającą się współpracę obu naszych krajów i narodów.

Tego dnia w Warszawie rozpoczęła się 2-dniowa konferencja naukowa „Idee Lenina” — podstawą przyjaźni, współpracy i sojuszu Polski i ZSRR.

Uroczysty charakter miały obchody rocznicowe w Krakowie i Peroninie — miejscowościach, w których mieszkał i pracował Włodzimierz Lenin.

W wielu miejscowościach na terenie całego kraju odbyły się we wtorek okolicznościowe

spotkania, sesje naukowe, konferencje, zorganizowano wystawy upamiętniające znaczenie idei Lenina.

KONFERENCJA W WARSZAWIE

„Idee Lenina — podstawą przyjaźni, współpracy i sojuszu Polski i ZSRR” — to temat dwudniowej polsko-radzieckiej konferencji naukowej, zorganizowanej z okazji 110 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina i 35 rocznicy polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy, jaka rozpoczęła się 22 bm. w pałacu Staszica w Warszawie. W spotkaniu tym biera udział wybitni naukowcy z obu krajów. Organizatorami konferencji są: Polska Akademia Nauk, Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu - Leninizmu KC PZPR oraz Wyższa Szkoła

Dokończenie na str. 2

Doktorat honoris causa AM w Krakowie dla E. Schultheisza

22 bm. w Krakowie, w auli najstarszej polskiej uczelni Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika w Krakowie światowej sławy uczonego, ministrowi zdrowia Węgierskiej Republiki Ludowej — prof. dr. Emilowi Schultheisowi. Promotorem był współpracujący z prof. Schultheiszem w dziedzinie historii medycyny — prof. dr hab. Mieczysław Skulimowski — kierownik Katedry i Zakładu Historii Medycyny i Farmacji Krakowskiej AM.

Głównym nurtem działalności naukowej węgierskiego uczonego jest historia medycyny i kultury. Z tej dziedziny ogłosił ponad 150 publikacji, rozpraw, szkiców, podręczników dotyczących głównie epoki renesansu.

W uroczystości nadania tytułu doktora honoris causa uczestniczył minister zdrowia i opieki społecznej Marian Świrski. Obecny był ambasador WRL Janusz Garam-

Dwa tygodnie na orbicie

Od czternastu dni radzieccy kosmonauci Leonid Popow i Walery Riumin pracują w orbitalnej stacji naukowej „Sakut-6”. Równocześnie z pracami naprawczymi i konserwacyjnymi przygotowują aparaturę naukową do zaplanowanych badań i eksperymentów. We wtorek kosmonauci zmienili kasetę i dokonali próbnego włączenia niewielkiego gamma-tele-

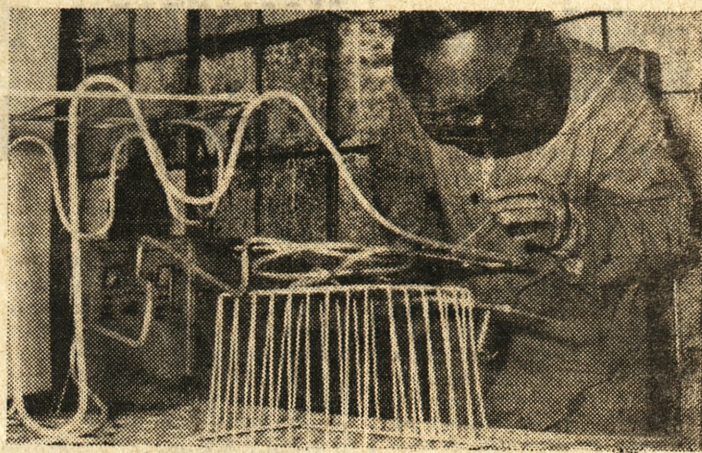
Uznanie dla rzeszowskiego „Fructopolu”

Założa „Fructopolu” w Rzeszowie w ciągu ostatniego 10-lecia zrealizowała czyny produkcyjne i społeczne o wartości ponad 220 mln zł. Sam tylko czyn zjazdowy dał gospodarce krajowej produkty, których wartość wynosi ponad 40 mln zł.

Osiągnięcia te stały się podstawą przyznania założeń „Fructopolu” tytułu „Przodującej Załogi Obywatelskiej Czyli 35-lecia PRL” oraz wręczenia jej w dniu 22 bm. Sztandaru Prezesa Rady Ministrów i Powierniczącego CZU.

PAP

Zamrażarki z Zagania



Zakłady Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom-Polar” we Wrocławiu posiadają swój oddział w Zaganiu (woj. zielonogórskie), specjalizujący się od początku tego roku w produkcji zamrażarek o pojemności 120 i 220 litrów. W tym roku zagąński „Predom” dostarczy na rynek krajowy i dla zakładów zbiorowego żywienia około 55 000 zamrażarek. Na zdjęciu: podczas spawania elementów zamrażarek. CAF — fot. T. Gawaliński

Wydarzenia artystyczne wysokiej miary



DNI KULTURY
RADZIECKIEJ
18-27-IV-1980

Polscy widzowie, słuchacze i telnicy mają za sobą 5 dni wypełnionych spotkaniami z najlepszymi osiągnięciami kultury i sztuki Kraju Rad. Dalszy program „Dni Kultury Radzieckiej” przyniesie również wysokiej miary wydarzenia artystyczne. W całym kraju trwają dziesiątki imprez, związanych z „Dniami Kultury Radzieckiej”. Kontynuują podróż po Polsce delegacje środowisk twórczych z Kraju Rad.

W WARSZAWIE

22 bm. w galerii „GP” w Warszawie otwarto wystawę współczesnej grafiki radzieckiej. Ponad 20 prac 11 autorów z Rosyjskiej FSRR oraz z republik nadbałtyckich daje przegląd różnych technik i kierunków twórczych w grafice Kraju Rad. Są tu m. in. drzeworyty wywodzące się z tradycji rosyjskiego „lubka”, prace wykonane w technikach

metalowych, czerpiące z osiągnięć plastyki radzieckiej lat 20-tych oraz sitodruki nawiązujące do hiperrealizmu.

Akademia Muzyczna im. Fryderyka Chopina w Warszawie gościła w swych murach Chór Kameralny Konserwatorium Moskiewskiego. Koncert był jednym z przejawów bezpośredniej współpracy, łączącej warszawską akademię z jedną z czołowych uczelni mu-

Dokończenie na str. 2

KSR-y w poznańskich zakładach

- * Dodatkowo 61 „Tarpanów”
- * Oszczędności przy produkcji łożysk

W kolejnych zakładach odbywają się drugie w bieżącym roku Konferencje Samorządu Robotniczego. Przedstawiciele załóg dyskutują o wynikach minionego kwartału i sposobach poprawy efektywności gospodarowania, szczególnie akcentowanej w uchwałach

VIII Zjazdu PZPR. Wczoraj KSR-y odbyły się m. in. w dwóch dużych zakładach Poznania.

Podczas obrad w Fabryce Samochodów Rolniczych „Polim” podkreślono pomyślne wykonanie zadań pierwszego

Dokończenie na str. 2

Nagrody Leninowskie 1980

Prasa radziecka opublikowała uchwałę Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR o przyznaniu Nagród Leninowskich 1980 w dziedzinie nauki i techniki oraz w dziedzinie literatury, sztuki i architektury.

Nagrodą w dziedzinie fizyki został wyróżniony m. in. zespół uczonych pod kierownictwem prezesa Akademii Nauk Białoruskiej SRR, Nikołaja Borisewicza. Zespół ten wykonał cykl prac z zakresu spektroskopii wolnych cząstek wieloatomowych i skonstruował pierwszy na świecie laser na parach tych cząstek.

W dziedzinie biologii przyznano dwie nagrody: za cykl prac prof. Aleksandra Braunszteina ujawniających precyzyjne mechanizmy działania fermentów w żywych organizmach oraz za badania przeprowadzone przez zespół naukowców z Instytutu Fizyki Biologicznej, których wynikiem było odkrycie nowego rodzaju procesów falowych zachodzących w różnego rodzaju aktywnych środowiskach — fizycznych, chemicznych i biologicznych. (PAP)

Działalność sił pokojowych ONZ w Libanie

W nowojorskiej siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych podano w poniedziałek, że w najbliższym czasie ministrowie obrony państw, których żołnierze wchodzą w skład UNIFIL — Tymczasowych Sił Pokojowych ONZ w Libanie Południowym — przeanalizują sposoby zwiększenia skuteczności działania tych oddziałów i uniknięcia w przyszłości tragicznych zdarzeń z minionego tygodnia. Jak wiadomo, izraelskie oddziały secesjonistów libańskich majora Haddada zamordowały w piątek z zimną krwią dwóch żołnierzy irackich z Korpusu ONZ, którzy

na str. 2

OD GŁOSY

Im więcej czasu upływa od telewizyjnej emisji amerykańskiego filmu „Holocaust”, tym mniej ludzi w Republice Federalnej Niemiec jest przekonanych o pozytywnym wpływie tego wydarzenia na tamtejsze społeczeństwo. Coraz częściej w wypowiedziach publicznych spotkać się można z określeniem, że dyskusja rozpetana tym filmem w styczniu zeszłego roku nie pozostawiła właściwie już dzisiaj żadnych śladów w umysłach obywateli.

No bo jeśli ten film przedstawiający podjętą przez III Rzeszę Niemiecką Adolf Hitlera eksterminację Żydów pozostawiłby trwałe ślady, to czy powinno dochodzić w RFN do tak licznych tam ekscesów antyżydowskich, w tym bezczeszczenia grobów? Czy powinny się pojawiać publikacje antysemickie i także nastroje, również wśród młodzieży szkolnej?

Zadając takie pytania, Julius H. Schoeps w artykule napisanym dla „Tribune” (pisma „na rzecz zrozumienia Żydów”), przedrukowanym w dzienniku „Frankfurter Rundschau” — za znamienne zwłaszcza uznaje, że w całej RFN mieszka teraz dwadzieścia razy mniej Żydów niż przed wojną w Niemczech.

Można powiedzieć, że to dlatego, iż to właśnie wyniki hitlerowskiej eksterminacji. Ale przecież większość tych, którzy jednak przeżyli, wyemigrowała po wojnie m. in. za Ocean Atlantycki, a tylko niektórzy z nich z czasem powrócili do RFN. Jednak nauczani nie tylko przeszłym doświadczeniem, ale i aktualną rzeczywistością, tym, że pozostali przy swoich amerykańskich lub kanadyjskich paszportach. By w każdej chwili móc swobodnie opuścić kraj, w którym nawet taki film jak „Holocaust” nie przyczynia się do zaniechania ekscesów antyżydowskich.

TK

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR Prezydium NK ZSL i Prezydium CK SD

Dokończenie ze str. 1

nia w Europie, Polska będzie podejmować wysiłki w celu urzeczywistnienia wysuniętej z trybuny VIII Zjazdu przez Edwarda Gierka inicjatywy zwołania do Warszawy konferencji odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie. Kontynuować będziemy starania na rzecz pełnej realizacji aktu końcowego KBWE i osiągnięcia postępu w rokowaniach wiedeńskich w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Wraz z sojusznikami państwami socjalistycznymi Polska będzie podejmować kroki na rzecz umacniania wzajemnego zaufania w Europie oraz zainicjowania rzeczywistego rozbrojenia. Polska polityka zagraniczna jest otwarta na dialog z każdym państwem, które jest zainteresowane utrwaleniem pokoju i odprężenia oraz

współpracą między narodami.

fundamentalne znaczenie dla polskiej polityki zagranicznej ma umacnianie bratniego sojuszu, przyjaźni i wszechstronnej współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi. Umacniając współdziałanie we wszystkich dziedzinach, Polska przywiązuje szczególną wagę do doskonalenia mechanizmów integracji gospodarczej i realizacji przyjętych przez RWPG długofalowych programów w tej dziedzinie. Dynamicznie rozwijać będziemy dwustronną współpracę z poszczególnymi państwami socjalistycznymi.

Kierując się zasadami solidarności z siłami postępu w świecie będziemy zacieśniać stosunki przyjaźni i partnerskiej współpracy z licznymi krajami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

W oparciu o zasady pokoju i współistnienia państw o odmiennych ustrojach Polska będzie dążyć do rozszerzania stosunków dwustronnych z krajami kapitalistycznymi.

Biuro Polityczne KC PZPR, Prezydium NK ZSL oraz Prezydium CK SD stwierdziły, że kierunki polityki zagranicznej FRL oparte na uchwałach VIII Zjazdu PZPR, w pełni odpowiadają obecnej sytuacji międzynarodowej i priorytetom wynikającym z obecnego etapu rozwoju społeczno-gospodarczego Polski. Podstawowe cele i założenia polskiej polityki zagranicznej stanowią najszerszą płaszczyznę jednolitej moralno-politycznej nacji, są wytyczną działania dla partii oraz sojuszników stronnictw politycznych, dla wszystkich sił skupionych we Frontie Jedności Narodu. (PAP)

Obchody 110 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina

Dokończenie ze str. 1

Nauk Społecznych przy KC PZPR. Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Andrzej Werblan i zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Kazimierz Secomski.

W przedstawianym w toku obrad przez naukowców polskich i radzieckich referatach omówiono m. in. leninowskie koncepcje budowy społeczeństwa socjalistycznego, funkcje nowonawianej partii nowego typu, zasady proletariackiego internacjonalizmu. Podkreślono historyczną doniosłość leninowskiej idei stosunków międzynarodowych dla rozwoju wszechstronnej współpracy między Polską i ZSRR, jak też między PZPR i KPZR.

Referat „Idei W. I. Lenina — podstawa współpracy PZPR i KPZR. Historia i współczesność” wygłosił kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, prof. Jarema Maciszewski. Koncepcję rozwojowego socjalizmu, jako twórcze rozwinięcie idei leninowskich przedstawił przewodniczący delegacji naukowców radzieckich, rektor Akademii Nauk Społecznych przy KC KPZR — prof. Wadim Miedwiediew.

W obradach uczestniczyli też — minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Janusz Górski oraz prezes PAN — prof. Witold Nowacki.

MANIFESTACJA W PORONINIE

Na dziedzińcu Muzeum Włodzimierza Lenina w Poroninie odbyła się we wtorek manifestacja społeczeństwa woj. nowosądeckiego. Wzięło w niej udział około 7 000 osób, delega-

cje zakładów pracy tego województwa, górniczy i hutniczy ze Śląska i Zagłębia, pracownicy Huty „Katowice” i Kombinat im. Lenina z Krakowa, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych.

OBCHODY W KRAKOWIE

Uroczysty charakter miały obchody 110 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina w Krakowie — mieście, w którym przywódca proletariatu żył i pracował w latach 1912—1914, i w którym pamięć o nim jest zawsze żywa.

W Krakowie przed 30 laty powstało Muzeum Lenina. Uroczystości jubileuszu tej zasłużonej placówki odbyły się 22 bm. Stały one okazją do podsumowania ogromnego dorobku muzeum. Wystawy przezeń organizowane zwiedziło setki tysięcy osób. W uznaniu dla ogromnego wkładu w propagowanie idei leninowskich i przybliżanie społeczeństwu polskiemu jego osoby i myśli, oraz za szczególne osiągnięcia w pracy ideowo-wychowawczej, muzeum odznaczono zostało Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Aktu dekoracji dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CKKP — Władysław Kruczek.

W ZSRR

W dniu jubileuszu miasta i wsie Związku Radzieckiego były odświętnie udekorowane flagami, transparentami.

Przed pomnikami twórcy państwa radzieckiego składano kwiaty. W Moskwie przed Mauzoleum Lenina na Placu Czerwonym spoczęły wieńce od przedstawicieli dyplomatycznych krajów socjalistycznych i od władz miejskich i zakładów pracy stolicy Kraju Rad. (PAP)

Ludowa Partia Panamy przeciwna przyjęciu uchodźców kubańskich

Ludowa Partia Panamy (PPP) zdecydowanie potępia prowokacyjną kampanię wszczętą w związku z tzw. uchodźcami kubańskimi, którzy schronili się w ambasadzie Panamy w Hawanie. Kampania ta — głosi oświadczenie PPP — zorganizowana przez imperializm amerykański, który wraz z rządami niektórych krajów latynoamerykańskich wykorzystuje zamiar elementów kryminalnych i kontrrewolucyjnych opuszczenia Kuby, ma na celu rozmuchiwanie antykomunistycznej i antykubańskiej hysterii. Administracja prezydenta USA chce tą prowokacyjną wrzawą usprawiedliwić swe militarne przygotowania w strefie basenu karaibskiego.

Ludowa Partia Panamy podkreśliła, że jej członkowie występują przeciwko możliwości przybycia do Panamy tych uchodźców. (PAP)

Tymczasowa konstytucja Afganistanu

Nowa, tymczasowa konstytucja Afganistanu, zatwierdzona w tych dniach przez Radę Rewolucyjną kraju, gwarantuje poszanowanie islamu i całkowitą swobodę wykonywania praktyk religijnych, choć podkreśla, że nikomu nie wolno nadużywać islamu w propagandzie antynarodowej i antyludowej.

Według doniesień z Kabul, tymczasowa konstytucja przewiduje, że najwyższym organem władzy państwowej będzie na razie Rada Rewolucyjna, aż do chwili gdy powstanie warunki umożliwiającej powołanie „Loi Dżirgi”, czyli „Wielkiego Zgromadzenia”.

Zdaniem nowej „Loi Dżirgi”

będzie opracowanie i uchwalenie stałej konstytucji państwa. Do czasu zwołania „Loi Dżirgi” Rada Rewolucyjna będzie pełniła również funkcje ustawodawcze.

Programy rozwoju społeczno-gospodarczego i budżet państwa będą zatwierdzane w myśl tymczasowej konstytucji przez Prezydium Rady Rewolucyjnej i rząd.

Jak podało radio Kabul, celem konstytucji tymczasowej, zwanej „podstawowymi zasadami”, jest stworzenie ram dla utrwalenia osiągnięć rewolucji kwietniowej w okresie przed powołaniem „Loi Dżirgi”. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Wyścig z czasem i pogodą

W rolnictwie wielkopolskim nikt nie liczy godzin pracy. Trwa ona praktycznie na polach od świtu do nocy, bowiem przynagla kalendarz. Rolnicy pospiesznie kończą siewy zbóż jarych, szczególnie w Kaliszu, Konińskim i Piłskim.

Dokonano także przesiewów na przyoranych kilkunastu tysiącach hektarów rzepaku, który wymarł w zimie. W niektórych województwach, jak np. w poznańskim, wypadło około 20 procent słabych plantacji. Trzeba było także przyorać w Wielkopolsce około 10 000 ha upraw zbożowych. Nie jest to dużo, w porównaniu z łącznym arealem zasiewów zbóż ozimych.

Obecnie prace polowe koncentrują się przeważnie przy sadzeniu ziemniaków. Najbardziej zaawansowane w tych pracach są województwa leszczyńskie, oraz kaliskie i konińskie, które mają duże arealy ziemniaków w rolnictwie indywidualnym. Zasadzono tam jedną czwartą plantacji.

W pozostałych województwach trwa rozprawianie sadzonek na planową odnowę, zarówno ze skupu z własnych plantacji, jak i nadsyłanych z województw północnych kraju. Z powodu chłódów i przymrozków nocnych występują trudności przy sortowaniu sadzonek w kopcach w sektorze współczesnym brakuje z kolei sortowników.

Tej wiosny udało się w pełni wykonać plan kontraktacji buraków cukrowych, trwają siewy; zaawansowane są najbardziej w województwach poznańskim (40 procent arealu), leszczyńskim i kaliskim.

Mimo chłódów kontynuują się siewy kukurydzy ziarnowej, której powierzchnia uprawy w tym roku wyraźnie wzrasta. Ponadto przeprowadza się zabiegi ochrony roślin, wysiewa nawozy sztuczne, również przy użyciu samolotów, zabiegi pielęgnacyjne na łąkach i pastwiskach. (emp)

Antywietnamska wypowiedź premiera ChRL

W wywiadzie udzielonym grupie dziennikarzy japońskich premier ChRL Hua Kuo-feng groził, że „Chiny zastrzegają sobie prawo udzielenia Wietnamowi kolejnej lekcji” i zarzucił stronie wietnamskiej dokonywanie rzekomej prowokacji i incydentów na wspólnej granicy. Oświadczył też, że Chiny skłaniają się ku bojkotowi Igrzysk Olimpijskich w Moskwie. (PAP)

KSR-y w poznańskich zakładach

Dokończenie ze str. 1

kwartału. Od stycznia do marca fabrykę opuściło m. in. 1561 „Tarpanów”, czyli o 61 więcej niż przewidywano. Po informowano też podczas obrad o przedsięwzięciach podejmowanych dla zaoszczędzenia materiałów, surowców i paliw. Do końca roku planuje się zaoszczędzić m. in. 120 ton stali. Trwają nadto prace nad udoskonaleniem „Tarpana”, by zużywał on mniej paliwa niż obecnie wytwarzany w Poznaniu wóz.

Dobrze pracowała w minio-

nym kwartale również załoga Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych. Mimo znacznego zwiększenia zadań w porównaniu z minionym rokiem, to stały one zrealizowane z nadwyżką. Większość zamówień odbiorców krajowych i zagranicznych wykonano przed terminem. Jest to tym godniejszą podkreślenie, że zakładowi mocno daje się we znaki niedostatek kadr. Podczas konferencji ustalono też zamierzenia, dotyczące zaoszczędzenia materiałów i surowców, zwłaszcza importowanych. (bop)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna od plus 4 do plus 10 stopni, minimalna od 0 do plus 2 stopni. Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie plus 5 stopni, w Kaliszu plus 4 stopnie, w Koninie i Piile plus 6 stopni; ciśnienie 1003,4 hPa, czyli 752,6 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Ryszard Kowalski

KRONIKA DNIA

OBRADY KLUBU EKSPORTERÓW DO ZSRR

Wczoraj w Poznańskiej Fabryce Maszyn Zręcznych odbyło się posiedzenie Klubu Eksporterów do ZSRR, skupiającego przedstawicieli kilkudziesięciu zakładów przemysłowych regionu produkujących wyroby m. in. na rynek radziecki. Podstawę obrad stanowiło wystąpienie dyrektora naczelnego Kombnatu Maszyn Rolniczych „Agromet” inż. Jerzego Wiśniewa, w którym podzielił się on doświadczeniami kombinatu w działalności eksportowej do ZSRR. (ZS)

POZNANIAŃKA WYGRAŁA FINAŁ OLIMPIADY POLONISTYCZNEJ

Uczennica klasy maturalnej o profilu matematyczno-fizycznym VIII Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Dorota Latour zdobyła pierwsze miejsce (ex aequo z Tomaszem Popławskim uczniem III LO w Białymostku) w X Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego. W finale odbytym w Warszawie startowało 75 najlepszych uczniów — polonistów wyłonionych spośród 3 500 uczestników olimpiady w kraju. Dorota Latour jest uczennicą mgr Grażyny Ziolkowskiej, a zarazem jedną z 11 zdobywców złotych miejsc w olimpiadach centralnych różnych specjalności, jakie przyznano wychowankom VIII LO. (emp)

POMYŚLNA REALIZACJA DZIESIECIOLATKI

W Poznaniu z udziałem m. in. wicewojewody poznańskiego, Romualda Zysnarskiego, odbyło się wczoraj posiedzenie Wojewódzkiej Komisji do spraw Reformy Systemu Edukacji Narodowej. Podsumowano dotychczasowe rezultaty wdrażania dziesięciolatkę, uznając je za pozytywne. Ustalono też główne zadania trzeciego roku realizacji nowych programów nauczania w świetle uchwały VIII Zjazdu PZPR. W czasie dyskusji wymieniano doświadczenia stosowanych w szkolnictwie rozwiązaniach w miastach i gminach województwa poznańskiego. (bg)

telefony donoszą...

● U zbiegu ulic Obrońców Pokoju i Kwiatowej w Kępnie, 19-letni traktorzysta zjechał dro-

POLSKIE LATA OSIEMDZIESIATE

Dewizy w zasięgu ręki

W rozwoju gospodarczym Polski lat osiemdziesiątych wielką rolę wyznacza się rolnictwu. Musi ono w tej dekadzie udźwignąć zwiększone zadania. Pierwsze z nich i podstawowe to osiągnięcie samowystarczalności kraju w zaopatrzeniu ludności w żywność i surowce rolne dla przemysłu. Chodzi bowiem o sprawę wielkiej wagi — o zrównoważenie salda importu i eksportu produktów żywnościowych i pasz. Nie stać dalej naszej gospodarki na tak ogromne wydatki dewizowe, jakie ponosiliśmy w latach ubiegłych.

Na zakup żywności i pasz wydaliśmy w latach siedemdziesiątych 8 miliardów dolarów. Importując corocznie do 6 mln ton zbóż i pasz (w roku ubiegłym nawet 8 mln ton) kupowaliśmy równowartość dwóch piątych krajowych zbiorów. Uzależniliśmy naszą gospodarkę rolną od importu zbóż i pasz, ponosimy obecnie skutki tendencji spekulacyjnych w handlu światowym tymi środkami produkcji. Skończyła się bowiem definitywnie era taniej żywności.

Ceny światowe zbóż w ciągu minionego pięcioletnia uległy podwojeniu i to nie tylko z powodu mniejszych zbiorów oraz klęsk żywiołowych, ale przede wszystkim na skutek trwającej wciąż eksplozji demograficznej. W latach siedemdziesiątych przybywało rocznie na świecie 75 milionów ludzi. W ciągu minionych trzech lat przybyło także Polsce milion obywateli. Wprawdzie jeszcze na jednego mieszkańca przypada u nas prawie pół hektara użytków rolnych, ale nie każdy z tych kawałków jest maksymalnie wykorzystany, tak aby dawał wysoką produkcję żywności — zapewnił samowystarczalność krajowi.

Ekonomiści wyliczają, że taka samowystarczalność w zakresie produktów żywnościowych jest możliwa wówczas, gdy na jednego mieszkańca naszego kraju przypadać będzie 1 tona zbóż. Zbóż na chleb czy makaron i na pasze przetworzone w mięso czy mleko. Żeby to osiągnąć, trzeba zwiększyć krajową produkcję ziarna o 40 procent, a więc właśnie o ten dotychczasowy import. Takie zadanie powinno być zrealizowane — w myśl założeń uchwały VIII Zjazdu PZPR — w połowie lat osiemdziesiątych.

Sikoro świat stoi przed koniecznością „znalezienia” brakujących obecnie kilkudziesięciu milionów ton zbóż (90 krajów rozwijających się ma ujemny bilans zbożowy), to tym bardziej Polska, importująca zboża i pasze dla zwierząt, nie może liczyć na specjalne względy. Deficyt zbożowy w świecie będzie pogłębiał się z każdym rokiem, a za tym musi nastąpić zwyższa cen światowych.

Nasz kraj o dogodnych warunkach glebowo-klimatycznych dla produkcji zbóż i pasz, a szczególnie w rejonach północno-zachodnich, w tym również w Wielkopolsce, musi się więc postarać o samowystarczalność w produkcji żywności. Jest to oczywista konieczność, przedstawiona dobitnie w dokumentach zjazdowych, w programie wyborczym Frontu Jedności Narodu. Opracowane zostały również sposoby, którymi należy osiągnąć cel i zaoszczędzić wydawane obecnie dewizy na import zbóż i pasz.

Jeden z nich to konieczność zwiększenia arealu uprawy zbóż w Polsce, obniżenie w ostatnich latach znacznie, zwłaszcza w gospodarstwach uposażonych. Udział zbóż w strukturze zasiewów musi wzrosnąć do 60 procent — poziomu niektórych krajów europejskich: Francji, RFN, Rumunii czy Węgier. Już ubiegłej jesieni usiłowano wyjść w Polsce poza zaszarowaną granicę 8 000 000 hektarów upraw zbożowych. W bieżącym roku gospodarczym uda się zapewne — razem z zasiewami wiosennymi — uzyskać zwiększenie powierzchni upraw zbóż o 200 000 do 300 000 hektarów. W bieżącej pięcioletniej trzebie będzie jeszcze obsiać dodatkowo pół miliona hektarów.

Rozszerzenie powierzchni uprawy zbóż, przy średniej wydajności w granicach 30 kwintali z hektara, pozwoliłoby na powiększenie zasoby krajowego ziarna o ponad dwa miliony ton. Podobną zwiększoną plonów można by uzyskać na skutek wprowadzenia intensywniejszych odmian, lepszej agrotechniki, pielęgnacji zasiewów. Jest to możliwe, jeśli połowę arealu upraw zbożowych zajmą wysokopienne odmiany pszenicy i jęczmienia.

Przekonuje o tym zresztą przykład dwóch przodujących w produkcji żywności z hektara przeliczeniowego województw: leszczyńskiego i po-

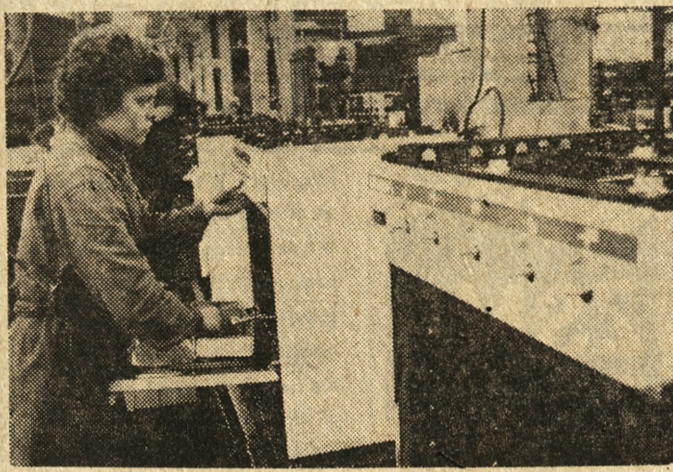
znańskiego. Oba te województwa mając znaczne areale zbóż w strukturze zasiewów, a szczególnie zbóż intensywnych, wyspecjalizowały się w produkcji pasz własnych, szczególnie kukurydzy, buraków cukrowych i pastewnych, ziemniaków, zielonek. Nawet w obecnej trudnej sytuacji paszowej kraju, gdy zaważyły na tym niepomyślne warunki dla urodzaju gęsiorocznych, dają sobie radę z wyżywieniem liczne inwentary.

Duże znaczenie w oszczędzaniu zielonych dewiz przeznaczanych dotąd na import może mieć lepsze niż do tej pory: przechowywanie plodów, konserwacja pasz oraz przetwórstwo żywności. Ekonomisci twierdzą, że nasze zyski z tego tytułu sięgałyby jednej trzeciej wartości obecnej produkcji żywności! Rozsądniejsze niż do tej pory pokierowanie przebiegiem importem zbóż i pasz w taki sposób, aby sprowadzać więcej wysoko-białkowych koncentratów zamiast energetycznych zbóż, także pozwoliłoby oszczędzić wiele dewiz. Koncentraty podawane do zbóż wyprodukowanych na własnej ziemi, w lokalnych przetwórnictwach i mieszalniach pasz, ułatwiałoby obsługę inwentarza, ograniczały zubożalność w żywności, obniżyłyby koszty transportu ogromnych mas mieszanek pasz treściwych. Takie bowiem rozwiązania łapią się z powodzeniem w przodujących krajach europejskich. Zresztą przy nieco większych niż dotychczas nakładach można by uzyskać znacznie większe zasoby dodatków paszowych z surowców własnych (mączki kostne, rybne, przetwórstwo padliny).

W żywieniu zwierząt duże znaczenie ma efektywność zużycia pasz. Nie było z tym najlepiej, zwłaszcza w gospodarstwach państwowych. Kładzie się obecnie na to wielki nacisk, zalecając racjonalne żywienie i kontrolę przyrostów wagi oraz wydajności mleka.

Efektywność produkcji roślinnej i zwierzęcej to naczelne zadanie w obecnym dziesięcioleciu polskiego rolnictwa. A to w ogromnej mierze zależy od wysiłku rolników i instytucji wspierających swą działalnością gospodarkę żywnościową.

MARIA POLCYNOWA



Kucharki z Wroniek

W Zakładach Sprzętu Grzebnego „Predom-Wronieł” we Wronkach (Piłskie) powstają różne modele kuchni gazowych. Oprócz znanych czteropalmkowych z piekarnikiem, zakład wyprodukował wkrótce m. in. informacyjną serię 10 000 kuchni bez piekarnika przeznaczonych dla małych mieszkań. Na zdjęciu: linia montażu osłon bocznych.

Dzwonek. Otwierają się drzwi sal lekcyjnych. Chłopcy i dziewczęta wybiegają na przerwę. Kilku uczniów czwartej klasy skupia się w kacie boiska.

— Teraz będziemy mieli „fajną” lekcję — wychowanie komunikacyjne — stwierdza Janek.

— A co to jest? — dziwi się Piotrek.

— Nie pamiętasz? — mówi trzeci — Przecież taka lekcja mieliśmy już kiedyś, w drugiej albo na początku trzeciej klasy. Przyszli wtedy pan z młotem i objaśniali nam znaki drogowe i opowiadali o wypadkach...

Piotrek jednak nie bardzo pamięta; to było tak dawno... Tym razem wychowawczyni prowadzi ze swymi podopiecznymi zajęcia mające przygotować dzieci do właściwego zachowania się w ruchu ulicznym — i jako pieszych, i jako rowerzystów. Wszyscy z zainteresowaniem słuchają jej uwag. To dobrze, bo nie wiadomo, kiedy znów coś na ten temat usłyszą.

Kiedy odbędzie się najbliższe zajęcia wychowania komunikacyjnego, kto je poprowadzi i jakie zagadnienia omówi? Gdybyśmy dzisiaj tak zapytali nauczycieli, to większość nie umiałaby odpowiedzieć. Oznacza to, że lekcje wychowania komunikacyjnego na ogół odbywają się od przypadku do przypadku — tak jakby wdrażanie dzieciom i młodzieży nawyków właściwego zachowania się na drogach, było sprawą mało ważną. Oczywiście, nikt tak nie sądzi. Dlaczego więc ta edukacja, mająca służyć bezpieczeństwu uczniów, rozwija się nader opornie?

O przepisach ruchu drogowego mówi się w szkołach na lekcjach innych przedmiotów, głównie zaś na lekcjach wychowawczych. Ścisłej rzeczy ujmując — powinno się mówić, bowiem niejednokrotnie goziny — przeznaczone na wychowanie komunikacyjne — nauczyciele wykorzystują na odrobienie zaległości w realizacji programu nauczania przed

Wychowanie komunikacyjne — co to jest?

Od przypadku o wypadku

miotu, który jest ich specjalnością. Oczywiście, ma to związek z „przeladowaniem” programów, ale nie tylko z tym.

Otóż prowadzenie zajęć z wychowania komunikacyjnego to sztuka nie lada, zwłaszcza dla tych nauczycieli, którzy najpierw sami muszą opanować Kodeks Drogowy. Następny utrudnieniem jest brak programu edukacji komunikacyjnej. Nie ma również podręcznika tego przedmiotu. Nauczyciele posługują się więc zwykłym... „Kodeksem małego rowerzysty”. I właśnie dlatego — jak twierdzą złośliwi — w szkole od przypadku do przypadku mówi się o wypadku drogowym. Tymczasem część mankamentów, o których była mowa można by bez większego trudu usunąć. W niektórych krajach (na przykład w Rumunii) są i programy, i podręczniki wychowania komunikacyjnego. Warto je skopiować, a jeszcze lepiej — byłoby opracować doskonałe.

A co z wykładowcami wychowania komunikacyjnego? Należałoby do tej roli przygotować niektórych nauczycieli, a także rozwinąć inicjatywę Polskiego Związku Motorowego. Polega ona na przydzieleniu szkółom specjalnego opiekuna (działacza PZMot lub funkcjonariusza MO), który prowadziłby z młodzieżą pogadanki i szkolenia ujmujące szeroko sprawy bezpieczeństwa na drodze. Obecnie mniej niż połowa szkół wielkopolskich ma takiego opiekuna. Zajęcia prowadzone społecznie podczas lekcji, albo w systemie pozalekcyjnym — na zbiórkach ZHP i w ramach pracy kółek zainteresowań — nie zawsze stoją na zadowalającym poziomie. Znamy bowiem jest wszystkim prawda, że do

brzy fachowców nie zawsze musi być dobrym pedagogiem.

W uzupełnieniu systematycznych zajęć, kluby PZMot prowadzą cyklicznie szkolenia na kartę rowerową. Ostatnio nieco je zmodernizowano, co podniosło znacznie ich atrakcyjność dla dzieci. Organizuje się mianowicie rozmaite slalomy rowerowe oraz inne dodatkowe utrudnienia w jeździe.

Dobrym przykładem nauki prawidłowego korzystania z dróg i ulic jest praca Szkoły Wychowania Komunikacyjnego LKS Kicin koło Poznania. Klub ten, dysponujący odpowiednim sprzętem, uczy dzieci prowadzenia pojazdów porządku na rowerze, a skończywszy na „Fiacie” 126 p. Przygotowaniem do jazdy na motocyklu jest tu nauka jazdy na motorowerach. Przyszli kierowcy samochodów rozpoczynają w Kicinie szkolenie na gokartach. Klub ten w sezonie letnim organizuje zajęcia nie tylko dla dzieci z najbliższej okolicy, ale również z Poznania.

Wszystkie te działania Polskiego Związku Motorowego i Milicji Obywatelskiej są pożyteczne. Jednak ze względu na dość ograniczone możliwości, nie mogą pełnić zasadniczej roli w wychowaniu komunikacyjnym najmłodszych. Mogą być tylko uzupełnieniem systematycznych zajęć, prowadzonych w szkołach. Inaczej mówiąc, praca społeczna ludzi poświęcających swój wolny czas dla dobra dziecka zastępuje na uznanie, ale nie rozwiązuje problemu.

Na jezdniach wzrasta ciągle liczba pojazdów, w ślad za tym rośnie zagrożenie — szczególnie właśnie dzieci. Aby je zmniejszyć, trzeba uczyć dzieci właściwego zachowania się na drogach.

ROCH KOWALSKI

Pojęcie kultury fizycznej jest wśród społeczeństwa mało znane i mało popularne. Część osób uważa je za tożsame z wychowaniem fizycznym, inni zaś, mówiąc o kulturze fizycznej mają na myśli głównie sport. Niewielu wie, że na ów termin składają się cztery oddzielne dziedziny: wychowanie fizyczne, sport, rehabilitacja ruchowa, rekreacja i turystyka.

Polska kultura fizyczna wniosła duży wkład do ogólnego dorobku naszego kraju, co łatwo stwierdzić, przeglądając się osiągnięciom poszczególnych jej dziedzin.

Wychowanie fizyczne dwukrotnie odegrało bardzo ważną rolę, przyczyniając się do odnowy biologicznych sił społeczeństwa w okresach, gdy były one szczególnie nadwątzone — po latach zaborów i po zakończeniu II wojny światowej. A zawsze jest ważnym elementem w procesie wychowania młodego pokolenia.

Najłatwiej dostrzec sukcesy w sporcie ze względu na jego ogromną popularność. A sport polski, szczególnie w minionym 35-leciu, może się pochwycić okazałym dorobkiem. Nie sposób nawet wymienić najbardziej znaczących osiągnięć, których autorami byli lekkoatleci, bokserzy, ciewarowcy, kolarze, szermierze, a w grach zespołowych siatkarze lub piłkarze. Zawodnicy w białoczerwonych dresach stawali na najwyższym podium olimpiad, mistrzostw świata i Europy, przysparzając krajowi chwale, a ludzdom niezapomnianych wzruszeń. Rolę, jaką odgrywa polski sport w świecie, najlepiej obrazują lokaty wywalczane na olimpiadach. Przed czterema

laty na igrzyskach w Montrealu nasza reprezentacja sklasyfikowana została na piątej pozycji. Ale sport to nie tylko medale, punkty i finałowe lokaty na prestiżowych imprezach. Mówiąc o jego rozwoju trzeba myśleć również o jego masowości. W Polsce Ludowej zbudowano wiele nowych obiektów, dzięki czemu sport może uprawiać znaczna liczba osób. Dotyczy to zwłaszcza terenów, które pod tym względem dawniej były upośledzone. Ale pozostaje niemało jeszcze do zrobienia.

Przeobrażenia w kulturze fizycznej

Dostępna i potrzebna

Rehabilitacja ruchowa zrodziła się z potrzeby, którą jest ludzkie niepełność. Przywracaniu poszkodowanym w wypadkach sprawności przez ruch Polska ma zasługi szczególne. Wystarczy wymienić nazwisko prof. dr. Wiktora Degi — twórcy polskiej rehabilitacji — z którego doświadczeń korzysta się w wielu państwach świata. W naszym kraju rehabilitacja ruchowa to dziedzina życia oparta na badaniach naukowych, wprowadzanych do praktycznej działalności, mająca kadrowe wsparcie w specjalistach szkolnych do poziomu akademickiego włącznie.

Rekreacja ruchowa i turystyka są dzisiaj w Polsce ważnym elementem polityki społecznej. W tym celu zbudowano wiele ośrodków wczasowych,

ścieżek zdrowia w miastach, powołano do życia liczne ogniska Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, podjęto kształcenie specjalistów w tej dziedzinie, by każdy, kto ma ochotę, mógł ćwiczyć, i czynić to pod fachowym nadzorem.

Liczne dokonania i przeobrażenia w kulturze fizycznej naszych czasów dają powód do dumy, lecz w żadnym wypadku do samouspokojenia. Kultura fizyczna nadal musi się rozwijać, gdyż potęgają się przyczyny, na które stanowi ona dobre antidotum.

Oto w pracy prowadzimy coraz bardziej siedzący tryb życia; miast chodzić pieszo, poruszamy się samochodami bądź innymi środkami lokomocji. By nasza sprawność nie malała, a była podtrzymywana i rozwijana, należyć musi być prowadzone wychowanie fizyczne. Polscy sportowcy dzięki prezentowanej klasie cieszą się w świecie zasłużoną popularnością. By jednak nadal mogli święcić sukcesy, warunki rozwoju sportu w naszym kraju muszą dorównać osiągnięciom przodujących w tym względzie państw.

Coraz więcej mamy do czynienia z techniką, co niestety, powoduje wzrost wypadków i doznawanych urazów. By ich skutki były jak najkrócej odczuwane, a osoby poszkodowane jak naj-

szybciej odzyskały pełną sprawność — rehabilitacja ruchowa musi przetrwać coraz wyższy poziom. Życie stawia przed nami coraz trudniejsze zadania, do których realizacji angażować trzeba coraz więcej sił. Pojawia się problem ich regeneracji, szybkiego przywrócenia ludziom produkcyjnych i twórczych zdolności. W tym pomocne są z kolei rekreacja ruchowa i turystyka.

W naszym społeczeństwie sprawy zdrowia i kultury fizycznej nabierają szczególnego znaczenia. Dzisiejsza przepełniona techniką i zurbanizowana cywilizacja stanowi dla człowieka duże zagrożenie. Dlatego kulturę fizyczną traktować trzeba jako swego rodzaju nakaz biologiczny.

By te zadania jak najlepiej wypełniać, nad rozwojem i doskonaleniem kultury fizycznej pracują akademicy i wyższe szkoły wychowania fizycznego. Zatrudnieni w nich ludzie badają i rozwiązują problemy dla egzystencji człowieka niezmiernie ważne. Spory dorobek w omawianym zakresie ma poznańska Akademia Wychowania Fizycznego, czego najlepszym dowodem jest to, że właśnie tej uczelni powierzono organizację I Kongresu Naukowego Kultury Fizycznej i Sportu, który jesienią ubiegłego roku odbył się w Poznaniu.

W ogóle naukowcy w Poznaniu przykładają dużą wagę do kwestii szeroko pojętej kultury fizycznej. Świadectwem tego jest wiosenna sesja PAN poświęcona temu zagadnieniu, która odbędzie się dzisiaj w Poznaniu.

WIESŁAW ŁUCZAK

Roślinne nowości



W Zakładzie Doświadczalnym Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Przebiegowie (Poznańskie) prowadzi się badania nad nowymi odmianami roślin strączkowych. Mają one duże znaczenie praktyczne. Dzięki zespołowi młodych pracowników naukowych, którym kieruje długoletni dyrektor zakładu doc. dr Jan Mikolajczyk udało się wyhodować 15 mutacji grochu i lubinu. Nowe typy użytkowe przystosowane są do produkcji nasion. Grupa termoneutralna lubinu wąskolistnego jest nowością w skali światowej. Na zdjęciu: Hanna Strzygala przy odmianie grochu „cukrowego”. (Jcg)

Ret. (2) — R. Krolak

PEŁNYM GŁOSEM

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej — skupiający 3 miliony uczniów i młodych pracowników powstał cztery lata temu z połączenia trzech organizacji: Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej i Socjalistycznego Związku



Młodzieży Wojskowej. Między 28 a 30 kwietnia, obradujący w Warszawie II Zjazd ZSMP podsumuje czteroletnią działalność, wytyczy program organizacji na najbliższe lata. Na dzisiejszych stronach „Sprawy nie tylko młodych” piszemy o działalności tej organizacji w Wielkopolsce.

SKĄD WYSZLIŚMY DOKĄD IDZIEMY.

Rozmowa z Tadeuszem Kurasiem — przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Poznaniu



KALISZ

W Kaliszu do ZSMP należy 56 623 osób, w tym — 25 890 dziewcząt. Do PZPR — 12 228 młodych. Członkowie ZSMP są skupieni w 1 727 kołach oraz 107 zarządkach zakładowych, szkolnych, środowiskowych, osiedlowych i 57 zarządkach miejskich, miejsko-gminnych i gminnych.



KONIN

Koniński ZSMP liczy 36 000 członków skupionych w 1 231 kołach. Najlepiej pracującymi instancjami podstawowymi są zarządy gminne w Strzałkowie, Słupcy, Zagorowie, Tuliszkowie i Rychwale. Do najważniejszych inicjatyw konińskiej



LESZNO

11 951 osób tworzy ZSMP w Lesznie; ponad połowa z nich to kobiety. Z 816 kół ZSMP 140 posiada prawo rekomendacji swych członków do partii, w której znajduje się 5002 ZSMP-owców z Leszczyńskiego. We współpracy z Leszczyńskim „Przodującym” koła w 35 lecie wyróżnili się m. in. młodzi z „Metalplastu” w Lesz-



PIŁA

ZSMP w Piłce zrzesza 40 458 członków, ponad połowę stanowią dziewczęta. 6 081 to członkowie PZPR. Istnieje 1 182 kół, w tym 207 z prawem rekomendacji swych członków w szeregi PZPR. Najlepsze instancje: miejskie w Piłce,



POZNAŃ

Jedną z największych organizacji ZSMP w kraju tworzy 91 174 młodych, w tym 37 664 stanowią dziewczęta; ponad 33 000 młodych działa na wsi. 15 447 z ZSMP to członkowie partii, do której prawo rekomendowania posiada 577 kół ZSMP. W minionych latach ZSMP przyczynił się do wzrostu liczby młodzieżowych Brygad Pracy Socjalistycznej i zdobywania kart

W roku 1979 powstało 58 nowych kół ZSMP — 30 w miastach i 28 na wsiach. 370 kół posiada prawo rekomendacji do PZPR.

Najbardziej wyróżniają się instancje: miejskie w Kaliszu i Ostrowie, miejsko-gminna w Pleszewie, gminna — w Działdowej Kłodzie i Ostrowie.

Trzecie miejsce za rok 1977 w TMMT zdobyła szkolna organizacja ZAP w Ostrowie.

organizacji między zjazdami ZSMP należą: patronaty nad budownictwem mieszkaniowym, budowa Wytwórni Przenośników Taśmowych w FUGO w Koninie, patronat nad funkcjonowaniem przenośników taśmowych w kopalni Konin oraz patronat w Hucie Aluminium „Konin”.

Młodzi rolnicy mają również wybitne osiągnięcia, zajmując czołowe miejsca w ogólnopolskich eliminacjach i konkursach o tematyce rolnej.

nie, „Gazometu” w Rawiczu, DRKP w Lesznie i tamtejszego Rejonu Dróg Publicznych oraz kościńskiego „Metalchemu”. Wśród 19 326 młodych na wsi wyróżniają się koła ZSMP w Bojanowie, Gostyniu, Krobi, Krzemieniewie, Popowie i Smiglu. Młodzi z Leszczyńskiego zdobywają czołowe lokaty we wszystkich ogólnopolskich turniejach i współzawodnictwach.

Dzięki bezpośredniej pomocy młodzieży powstało w minionych dwóch latach 116 mieszkań; 136 jest budowanych aktualnie.

Walcu, Czarnkowie, Złotowie i Wronkach; gminne w Łobżenicy, Trzciance.

Z osiągnięć ostatnich dwóch lat na uwagę zasługują: II miejsce za budownictwo patronackie w 1978 roku, nagrody dla Zespołu Młodego Rolnika w Kaliszanach i Rychliku za nowoczesność gospodarowania, nagroda dla Zarządu Zakładów ZSMP przy „Meblomorze” w Czarnkowie za udział w Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności.

specjalistycznych przez rolników indywidualnych.

Pomiędzy zjazdami ZSMP narodziły się w Poznaniu inicjatywy, które przyjęły się w całym kraju, m. in. specjalistyczny konkurs w ramach TMMT — „Usprawniajmy produkcję środków żywności”, „Październik — miesiącem młodego wynalazcy”, „Po nas poprawiać nie trzeba” — „Młodzi gospodarzom”; młodzież włączyła się też do współzawodnictwa budowlanych „Dom z jedynką”, organizowanego z inicjatywy „Głosu Wielkopolskiego”.

(ask, ewi, woj, wis, tl)

ZSMP to skrót, który zdomowił się w powszechnej świadomości na tyle, że jest rzeczą banalną pytać co oznacza. Natomiast wydaje mi się, że dla młodych ważne są tradycje. Świadomość nie tylko tego dokąd idziemy, lecz również skąd wyszliśmy.

W ZSMP staramy się kontynuować najpiękniejsze tradycje walki i pracy lewicowego ruchu młodzieżowego, doskonalić i współczesniając wypracowane przez ten ruch formy aktywizacji. W Związku Walki Młodych narodziło się współzawodnictwo pracy. ZWM-owcy uczestniczyli w reformie rolnej, zagospodarowywaniu Ziemi Odrzyńskich; ich przykład zachęcił do umacniania socjalistycznej państwowości rówieśników z ZWM „Wici”, OMTUR (Organizacja Młodej Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego). Stworzyło to sytuację, w której idea jednolitości młodzieży polskiej znalazła organizacyjne odzwierciedlenie w powstaniu Związku Młodzieży Polskiej. ZSMP-owcy zaznaczyli swą aktywną obecność przy budowie Nowej Huty; słynne są ich „młodzieżowe zaciągi” dla górnictwa i rolnictwa. Starali się być wszędzie, gdzie najtrudniej, gdzie potrzebny był entuzjazm, hart, upór, lecz również szczypta romantyzmu. Pragniemy również, by młodzież zrzeszona w ZSMP sprawiała swą społeczność na przykładzie tam, gdzie jest najbardziej potrzebna.

ZSMP przejął po swych poprzednikach wiele szczególnie cennych form społecznej aktywności młodzieży. Przyjmujemy niektóre z nich.

Dla programu naszej organizacji najważniejsze znaczenie miały dorobek ZMS i ZSMW. Kontynuujemy do dziś takie inicjatywy, jak: „Każdy kłós na wagę złota”, „Turniej Młodych Mistrzów Techniki”, patronaty budowlane i produkcyjne. Cenimy współzawodnictwo, szczególnie w rolnictwie, z nadzieją, że już niedługo „czas młodych gospodarzy” znać będzie „czas dobrych gospodarzy”. Po poprzednikach odziedziczyliśmy dążenie do przodowania w pracy i nauce. Powstanie ZSMP zrodziło potrzebę uporania się z aktywnością, patrzenia na organizację

młodzieżową przez pryzmat jednego środowiska czy jednostkowych interesów.

II Zjazd ZSMP, który na kreśli rozmiar działań Związku na najbliższe lata, poprzedziła rozległa kampania. Czego dotyczyła, przyjmując, iż by



Fot. — R. Królik

la przeglądem najważniejszych spraw nurtujących członków ZSMP i ich rówieśników spoza organizacji?

90 000 młodych tworzy ZSMP w Poznaniu. Liczba ta określa wyraźnie, iż w minionych latach umocniła się pozycja organizacji w politycznej strukturze społeczeństwa. Młodzież tak licznie reprezentowana na stałe się coraz częściej współgospodarzem w szkołach, zakładach pracy, środowiskach. Bierze na siebie coraz większą odpowiedzialność. Kampania była sposobnością do obejrzenia się za siebie. Problemów, w rozwiązywaniu których widzimy sporo miejsca dla siebie nie brakuje. Na przykład: młodzież sygnalizuje bariery utrudniające wdrażanie do produkcji projektów racjonalizatorskich, zbyt częste sprawami adaptacji nowego, a więc na ogół młodego pracownika, zajmując się jedynie ZSMP. Sporo kłopotów sprawiają niejednolite przepisy dotyczące patronackiego budownictwa mieszkaniowego. Wskazywano też między innymi na konieczność ściślejszej współpracy Związku z ośrodkami pracy ideowo-

wychowawczej. Poruszono wiele kwestii związanych ze sprawami socjalno-bytowymi młodzieży. Zwrócić jednak warto uwagę i na to, że szczególnie krytyczne uwagi młodych dotyczyły tej sfery działania, w której wiele załatwić można samemu. Programowi działań poświęciliśmy wiele uwagi, a inspirującą w tym zakresie rolę odgrywa dla nas uchwała VIII Zjazdu PZPR.

ZSMP to jeden z trzech związków polskiej młodzieży. Jakie jest jego miejsce wśród powstałych organizacji wchodzących w skład Federacji?

Wspólnie z Socjalistycznym Związkiem Studentów Polskich i Związkiem Harcerstwa Polskiego współuczestniczymy w wychowaniu młodego pokolenia i przygotowaniu go do spełniania coraz to poważniejszych społecznych powinności. Ponieważ jesteśmy związkiem w większości młodzieży pracującej rola nasza wśród innych związków w Federacji staje się coraz bardziej widoczna. Ale nie zapominamy, iż reprezentujemy interesy całego młodego pokolenia Polaków i wiele z naszych inicjatyw podejmujemy z myślą o nim. Dla mnie osobiście wyrazem symbolicznej spójności młodych jest przyjęcie patronatu nad powstawaniem statku szkolnego — „Dar Młodzieży”. Jest w tej budowie również coś z symbolu łączności pokoleń, a jednocześnie olbrzymich przemian, jakie dokonały się w Polsce. „Biała fregata” zastąpiła nowocześniejszym żaglowcem, który powstał w wyniku nowoczesnej myśli i pracy młodych. Choć członkowie ZSMP są obecni tam, gdzie dokonują się rzeczy dla młodzieży najważniejsze, dla nas jedna z najistotniejszych spraw jest wyzwalanie inicjatyw i aktywności młodych. Rezultatów tego twórczego niezadowolenia jest wiele. W samym Poznaniu zrodziło się sporo pomysłów, które później podjęli rówieśnicy w całym kraju.

Nazwano naszą generację pokoleniem wielkiej szansy. Codzienna praca i nauka staramy się, by niczego z tej szansy nie uroić.

Rozmawiał

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Wkrótce liczna rzesza absolwentów szkół średnich stanie przed dylematem: jaką wybrać dalszą drogę życiową. Jedną z szans stwarza absolwentom średnich szkół zawodowych i ogólnokształcących szkolnictwo wojskowe. W Polsce istnieją 3 akademie wojskowe: Wojskowa Akademia Techniczna im. J. Dąbrowskiego w Warszawie, Wojskowa Akademia Medyczna im. gen. dyw. B. Szareckiego w Łodzi oraz Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni. Istnieje także 11 wyższych szkół oficerskich: Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Zmechanizowanych im. T. Kościuszki we Wrocławiu; Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Pancernych im. S. Czarnieckiego w Poznaniu; Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Rakietowych i Artylerii im. gen. Józefa Bema w Toruniu; Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Obrony Przeciwlotniczej im. por. M. Kainowskiego w Koszalinie; Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Inżynieryjnych im. gen. J. Jasińskiego we Wrocławiu; Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Łączności im. płk. B. Kowalskiego ps. „Ryszard” w Zegrze koło Warszawy; Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Chemicznych im. S. Ziłki w Krakowie; Wyższa Szkoła Oficerska Samochodowa im. gen. A. Waszkiewicza w Piłce; Wyższa Szkoła Oficerska Lotnicza im. J. Krasińskiego w Dębnie; Wyższa Szkoła Oficerska Radiotechniczna im. kpt. S. Bartosika w Jeleniej Górze; Wyższa Szkoła Oficerska Służb Kwatermistrzowskich im. M. Buczka w Poznaniu.

Ranga społeczna zawodu oficera jest powszechnie uznana. Wynika ona zarówno z tradycji narodowych, jak i współczesnych doświadczeń. W okresie walk o wyzwolenie na-

rodowe i społeczne żołnierz polski uosabiał idee postępowe i wolnościowe. Ludowe Wojsko Polskie wniosło ważny wkład w wyzwolenie kraju, a następnie w dzieło utrwalania władzy ludowej oraz powojennej odbudowy i rozbudowy kraju.

Szacunek naszego społeczeństwa dla żołnierza zawodowego wynika z głębokiego przekonania, że siły zbrojne PRL służyły i służą

Po oficerskie dystynkcje

najżywniejszym interesem narodu — obrońcą suwerenności i niepodległości naszej Ojczyzny. Żołnierz LWP jest wzorem patriotyzmu i oddania sprawie postępu i rozwoju socjalistycznej Ojczyzny.

Wojsko zawsze było i jest przedmiotem głębokiej troski i uznania partii i państwa. „Będziemy stale — powiedział sekretarz KC PZPR Edward Gierek — odpowiednio do potrzeb obronnych umacniać naszą armię — zbrojne ramię socjalistycznej Polski. Ludowe Wojsko Polskie ma godny wysokiego uznania przez cały naród dorobek. Będzie ono doskonalić się nadal jako niezawodna straż ojczyźnianych granic i niezłomne ogniwo socjalistycznego sojuszu obronnego — Układu Warszawskiego, wypróbowany towarzysz broni Armii Radzieckiej a równocześnie wielka szkoła patriotyzmu i obywatelskiej postawy, kultury technicznej i organizacyjnej, hartu, dyscypliny, jako aktywny współtwórca wartości materialnych, ideowych i intelektualnych narodu”.

Szybki rozwój społeczno-gospodarczy kraju sprawił, iż Polska jest obecnie krajem gospodarczo silnym, cieszy się powszechnym szacunkiem w świecie. Podstawowymi rękami wojsk lądowych są wojska pancerne i zmechanizowane; wspierają je jednostki rakietowe, dysponujące potężną siłą rażenia, zdolne do zniszczenia sił przeciwnika na lądzie, w morzu i powietrzu oraz jednostki artylerii naziemnej i przeciwlotniczej. Ważne ogniwo systemu obrony kraju stanowią Wojska Obrony Powietrznej Kraju; szczególnie szybko rozwijają się także Wojska Lotnicze. Ważnymi rodzajami sił zbrojnych są wojska związane z Marynarką Wojenną.

Silę armii określa nie tylko jej uzbrojenie i wyposażenie w nowoczesny sprzęt. Decydującym ogniwem zawsze był i pozostaje człowiek. Od jego postawy ideowo-politycznej i moralno-bojowej, posiadanych kwalifikacji wojskowych i technicznych zależy wykorzystanie możliwości, jakie stwarza nowoczesna technika bojowa. Zadaniem odpowiedniego przygotowania żołnierzy zawodowych ludowych sił zbrojnych spoczywa właśnie na akademii i wyższych szkołach oficerskich LWP. W tych uczelniach, podobnie jak w jednostkach wojskowych, żołnierze i przyszli oficerowie w czasie wolnym od zajęć i ćwiczeń — mają sposobność do wykazywania aktywności społecznej, politycznej, rozwijania swych wszechstronnych zainteresowań w najróżniejszych formach działalności w organizacji młodzieżowej. Koła ZSMP w siłach zbrojnych bardzo często wyróżniają się szerokim wachlarzem poczynań ciekawych i nieszborno nowych.

Dziewczynna

Kilka tygodni temu w gablocie ekspozycyjnej Krajowej Agencji Wydawniczej w Poznaniu fotografy i ilustratorzy dorobek województwa między VII i VIII Zjazdem PZPR. Na jednym ze zdjęć reporterska kamera utrwalała dziewczynę z jagnięciem na ręku. Ludzie skłonni do żartów twierdzili, że chcieliby być o wym jagnięciem i w takich rekach pokornie czekać dalszych kolei losu. Zaintrygowano mnie wszakże, kim jest dziewczyna z gabloty KAW?

Owszem. — Lubię marzyć. O rzeczach konkretnych też. Marzy mi się na przykład, że mój syn zostanie leśnikiem, w drewnianej leśniczówce, gdzie będę na starość mieszkał i nikt mi nie będzie wymawiał, że czytam po nocy. Myślę też często o tym, że czeka mnie i meza jeszcze z pięć lat pod górki, póki nasze gospodarstwo nie uczynimy takim, jakie sobie wyobrażam. Bo to stanie ono nie tylko podstawą materialnej stabilizacji. Przejęłam te 8 hektarów od rodziców. Po dłu tego gospodarstwa

naukę w liceum porzuciłam, choć bardzo lubię poezję i czytam wszystko, co uda mi się uzyskać. Skończyłam technikum rolnicze. W gospodarstwie, gdzie zajmujemy się uprawą warzyw, zrobiłam już małą rewolucję, ale to dopiero początek. Czekamy na specjalistyczne maszyny, które są domeną meza. Jeszcze dwa lata temu pracowałam we wrzesińskim „Mezamoncie” i bardzo lubił swoją pracę. Ale jeżeli to gospodarstwo ma służyć nam i innym, należycie — to i on musi tutaj pracować, bo przecież sama nie dałabym rady. Na przykład dwa zimowe miesiące, teoretycznego odpoczynku, pochłania nam „załatwianie spraw”. Przeróżnych, nie mniej czasochłonnych niż pikowanie, przesadzanie czy doglądanie warzyw.

Maż, co się dobrze składa, ma wiele cech, których mi brakuje. Jest cierpliwy, tolerancyjny, wewnętrznie ustatkowany, zdolny do gruntownych analiz. Ja jestem żywiołowa. Dlatego życia nie zamyka mi praca i doglądanie gospodar-

PEŁNYM GŁOSEM

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Trochę łatwiej

Ludzie młodzi, w wieku do lat 30 stanowią w Polsce prawie 20 procent ogółu społeczeństwa. Liczba zawieranych związków małżeńskich plasuje nasz kraj w europejskiej czołówce. Start do samodzielnego życia młodych rodzin jest trudny. Mimo że w Pilskim rozwija się wiele inicjatyw zmierzających do przyspieszania samodzielności, obraz życia przeciętnego młodego małżeństwa tylko w części odbiega od średniego poziomu w kraju. Jest im tu w sumie trochę łatwiej niż gdzie indziej.

Najważniejszą potrzebą młodego małżeństwa jest niewątpliwie własne mieszkanie. W kraju dwie trzecie młodych mieszka z rodzicami, a co czwarte małżeństwo wynajmuje pokój sublokatorski. Nadto blisko 40 procent małżeństw jeszcze w sześć lat po ślubie, zwykłe już z dzieckiem, nie ma własnego mieszkania. W Pilskim choć jest podobnie, w wielu przypadkach młode rodziny znacznie szybciej otrzymują klucze do własnych mieszkań. Są to przede wszystkim wysokiej klasy specjaliści, absolwenci szkół wyższych — głównie lekarze, inżynierowie i ekonomiści, którym potrzeba rozwijające się województwo. Ci, którzy nie chcą czekać z założonymi rękami w kolejce po mieszkanie spółdzielcze aktywnie uczestniczą w budownictwie patronackim, które w decydujący sposób przyspiesza moment otrzymania własnego mieszkania.

— Przed kilku laty utworzony został z inicjatywy ZW ZSMP wojewódzki sztab budownictwa patronackiego. Ujął on w ramy organizacyjne kompleks spraw związanych z powstawaniem nowych mieszkań poza planem budownictwa — stwierdza Roman Piątek, kierownik Wydziału Młodzieży Robotniczej ZW ZSMP. — Jednocześnie utworzony został bank patronackich materiałów, na którego koncie młodzi zaczęli gromadzić niezbędne materiały budowlane, produkowane przez nich po godzinach pracy. Ze zbiorów złomu i innych surowców wtórnych powstał specjalny fundusz pieniężny. Rezultatem tych po-

czynności było przekazanie w 1979 roku 325 mieszkań dla młodych rodzin — członków ZSMP. W tym roku do mieszkań zbudowanych własnym sumptem wprowadzą się 392 rodziny.

Nowe mieszkania buduje się nie tylko w Pile, gdzie przodują młodzi z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego. Znacznymi osiągnięciami może pochwalić się młodziź z Wąlcza, a zbudowany przez nią blok mieszkalny znalazł uznanie w akcji „Głosu Wielkopolskiego” pod nazwą „Dom z jedynek”. W Wąlczu duszą budownictwa patronackiego jest młody inżynier — Andrzej Ksepko, z miejscowego oddziału pilskiego Kombinatu Budowlanego. On, a także Władysław Józwicki, Feliks Bednarski i inni, dzięki swemu zaangażowaniu mieszkają dziś w pięknych mieszkaniach.

Wiele rozgłosu zyskała sobie inicjatywa młodych ze

WOKÓŁ SPRAW



RODZINY

Spółdzielni Kółek Rolniczych w Czarnkowie. W momencie, gdy zabrakło wykonawcy, zakładowa organizacja ZSMP postanowiła, że należy w takim razie mieszkania budować wspólnie. Dziś uczestnicy akcji mogą sobie we wspólnie urządzonych mieszkaniach składać nawzajem gratulacje. Czarnków powiększył się o ładne osiedle, które nazwano „Słoneczne”. W Jastrzeju młodzi z „Jastrzętu” — wytwórni wielkich płyt dla rolnictwa — postanowili po godzinach pracy wytworzyć dodatkową pulę elementów, z których w szybkim czasie powstało sporo tak oczekiwanych mieszkań. Akcja jest kontynuowana. Podobnie młodziź skraca sobie kolejki do mieszkania w Wyrzysku, Chodzieży, Budzynie, Zakrzewie i innych miejscowościach Pilskiego.

W czasie rozmów z młodymi małżeństwami wszyscy uznawali posiadanie własnego mieszkania za najważniejsze. Jest to ich zdaniem podstawowy warunek prawidłowego roz-

woju młodej rodziny. Ale nie tylko. Sporo uwagi zwracano na potrzebę przygotowania młodych do małżeństwa. Na wsi sprawami tymi zajmują się liczne szkoły zdrowia. W 1979 roku działało ich w Pilsku 90. W tym roku ma ich być 120. Są to autentyczne szkoły życia. Tematyka spotkań obejmuje nie tylko oświatę zdrowotną, ale również porady prawne, socjologiczne i pedagogiczne. O tym, że spełniają one swą rolę może świadczyć masowe uczestnictwo młodzieży w tych spotkaniach. W miastach popularyzacją wiedzy małżeńskiej zajmują się: Towarzystwo Kultury Świeckiej, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Liga Kobiet. Wszystkie te formy powinny w miastach przybrać jednolity system wzbogacania społecznej wiedzy młodych kandydatów na małżonków.

Ważnym zagadnieniem są warunki materialne młodych rodzin. Oprócz mieszkania one właśnie decydują o kształtowaniu modelu rodziny. Często sły się o niewykorzystanych kredytach bezgotówkowych dla młodych małżeństw, utworzonych z inicjatywy ZSMP. Krytykuje się i chyba słusznie, warunki przyznawania, jak również wysokość kredytu. Notuje się także zbyt małe zainteresowanie zakładów pracy instytucją kredytów dla młodych małżeństw i możliwościami ich umarzania z funduszy zakładowych. Wzorem dla innych może być pomoc w tym zakresie świadczona przez Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Pile.

Pilska organizacja ZSMP ma także ciekawe osiągnięcia w pracy z młodymi rodzinami na wsi. W województwie działają 72 gospodarstwa patronackie. Ich główną ideą jest ułatwienie startu zawodowego młodym, którzy rozpoczęli lub planują dużą inwestycję w gospodarstwie. Oprócz konkretnej pomocy w realizacji inwestycji młodzi producenci otrzymują przydziały ciągników i maszyn rolniczych a specjaliści z WOPR w Starej Lubianie udzielają im specjalistycznych porad i wdrażają wspólnie z młodymi nowoczesne metody prowadzenia gospodarstw. Chwalią sobie to pomoc młode rodziny rolnicze.

WŁADYSŁAW WRZASK

Grabonogu — wsi leżącej dwa kilometry od Gostynia w województwie leszczyńskim — nie znajdzie się nawet na dość dokładnej mapie Polski. Ale uczniowie tamtejszego Zespołu Szkół Rolniczych od lat rozstawiają dobre imię swojej uczelni. Najgłośniejsze było o szkole w Grabonogu niedawno w telewizji, która pokazała bardzo spektakularne osiągnięcia uczniów i ich nauczycieli — klub uczniowski, urządzony w zabytkowym budynku. Do niedawna służył on jako rupieciarnia i jako taki otrzymał bezlitosny wyrok śmierci. Na szczęście w porę dostrzeżono, że w dziedzinie w rejestrze obiektów zabytkowych, prawem chronionych. Uczniowie własnymi siłami i własnym sumptem — za pieniądze zarobione podczas praktyk — odrestaurowali budynek i teraz w oryginalnej jego scenerii mają swój klub „U Dobrogościa”. Dostali nagrodę Ministra Kultury i Sztuki za wzorowe zagospodarowanie obiektu zabytkowego. Przede wszystkim jednak udoświadczili, że mają dużo inicjatywy i są konsekwentni w działaniu.

Innowacyjność, chęć poprawiania zastanej rzeczywistości — to inna, cenna cecha ogółu uczniów szkoły w Grabonogu. W zestawieniu osiągnięć uczestników „Turnieju Młodych Mistrzów Techniki” w województwie leszczyńskim w ostatnich trzech latach czołowe miejsca nieodmiennie okupują uczniowie i absolwenci Zespołu Szkół Rolniczych w Grabonogu. W 1977 roku pierwsze miejsce w województwie i trzecie w kraju, w kategorii najciekawszych pomysłów technicznych, zdobyła praca Lucjana Kaźmierskiego „tablica wymagań odmianowych zbóż dla województwa leszczyńskiego”. W kategorii prac naukowych najlepszym dla gospodarki narodowej pierwsze miejsce w województwie zajął Walenty Połaszek, pomysłodawca i wykonawca wózka diagnostycznego, służącego do kontroli instalacji elektrycznych pojazdów i maszyn rolniczych. Rok później pomysł Kaźmierskiego, tyle że w większej skali, wykozystali: Tadeusz Biernaczyk, Stanisław Konieczny i Stanisław Sroka — wykonawcy tablicy dawek nawozowych dla regionu gostyńskiego. Wyróżniono tę tablicę w 1978 jako najużyteczniejszą dla gospodarstwa narodowego pracę dyplomową uczniów. Obie nagrodzone tablice, a także cała rodzina podobnych urządzeń, służących jako pomoce naukowe, a zbudowanych przez uczniów ZSR w Grabonogu, to archetypy pałacy komputerowych, wyświetlające — po zadaniu pytań i zakodowaniu warunków wstępujących — określone sposoby postępowania (np. optymalne i dopuszczalne zmianowanie ro-

Szkola inicjatywy, nowatorstwa i przedsiębiorczości

ślin, dawki nawozów mineralnych pod poszczególne rodzaje upraw itp.) Ten sam rezultat można by osiągnąć, gdyby szkoła miała minikomputer i odpowiednie do niego programy, ale ich nie posiada, więc uczniowie i nauczyciele podzieliли sobie samą tańszą koszt. Kolejnym osiągnięciem w tej mierze było (wyróżnione pierwszą nagrodą w edycji wojewódzkiej TMMT w roku 1979) urządzenie do układania dawek nawozowych, wykonane przez Stanisława Koniecznego, oczywiście ucznia z Grabonogu.

Działający pod egidą Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej szkolny Klub Techniki i Racjonalizacji w Grabonogu skupia 110 członków. Klub jest w bliskim kontakcie z instytucjami zajmującymi się postępowaniem technicznym, w szczególności z odpowiednią komórką w Zarządzie Wojewódzkim ZSMP w Lesznie, z siedzibą w Gostyniu. Czy to z racji bliskiego sąsiedztwa, czy też dzięki wspaniałej atmosferze i za pałową do wynalazczości i racjonalizacji, panującą w szkole w Grabonogu współpraca układa się znakomicie. Organy zwane przez ZMPS konkursy i turnieje, dla wynalazców są podjętą do wcielania w życie coraz to nowych pomysłów, a sukcesy uczniów w Grabonogu dla działaczy ZSMP osłoda i dowodem celowości przeprowadzania turniejów.

Najświeższe dokonanie, tym razem dość liczny zespół wynalazców ze szkolnego Klubu Techniki i Racjonalizacji, to... nie, nie mogą zdradzić. Bo tym razem w grę może wchodzić tajemnica jeszcze nie opatentowanego, cennego wynalazku, mogą tylko powiedzieć, że ma to być niewielki przyrząd do zamontowania na dowolnym ciągnikowym narzędziu rolniczym, pracującym w glebie, informujący traktorzystę, czy są spełnione parametry pracy tego narzędzia, czy też trzeba coś podkręcić lub opuścić, żeby gleba była uprawio-

na jak najstaranniej. A staranie uprawa to wyższy plon.

Nie pierwsza to byłaby korzyść, rodem ze szkoły w Grabonogu. Czesław Palczewski, pracownik Stajni Koni w Pępowie (Leszczyńskie) — słuchacz kursów dla pracujących, udoskonalili kombajnowy zbiór buraków cukrowych renomowanej firmy francuskiej „Matrot”. Dotychczas podczas oglądania buraków, maszyna po zostawiała w polu obcięte ich główki — w sumie setki kilogramów na hektarze najcenniejszej jako pasza części buraków. Palczewski wymyślił sposób odzyskiwania tych cennych główek, poprawił francuskich konstruktorów. Ten pomysł racjonalizatorski nie był przedmiotem Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Ale jest pewne, że zostanie wdrożony do szerokiej praktyki — brat Czesława Palczewskiego jest dyrektorem technicznym Państwowego Ośrodka Maszynowego w Gostyniu, a ten POM akurat naprawia „Matroty”.

Nie tak optymistyczny jest los wielu innych pomysłów młodych kolegów „uczniów wieczorowego” Palczewskiego — w większości, choć nagrodzone, pomysły te pozostają dotychczas, wyłączną „własnością i radością” szkoły. Ale absolwenci Grabonogu nie zrażają się tymi niepowodzeniami. Dowodzi tego choćby Lucjan Kaźmierski, od ukończenia przed dwoma laty szkoły student zaoczny Akademii Rolniczej, a jednocześnie wzorowy gospodarz, po raz trzeci z rzędu nagrodzony w wojewódzkim konkursie na „Mistrza w produkcji żywca wołowego”. Kaźmierski ma 17-hektarowe gospodarstwo specjalistyczne w Jutrosinie, a w nim piękna bukalarnia, zbudowaną według własnego pomysłu. Ma inicjatywę, cenę innowacji, sięga chętnie po nowatorskie rozwiązania. Jest dobrym owocem dobrej szkoły.

TOMASZ TALARCZYK

z fotosu

stwa. Pewnie, że na te czynności potrzeba czasu, ale musi mi wystarczyć go na wszystko, czego się podejmę. Nie wiem, czy to dużo, czy mało, zdecydować się na samodzielne gospodarowanie, urodzenie dwojga dzieci, działalność w ruchu młodzieżowym, w partii, na wzięcie udziału w tym co się wspólną pracą dokonuje w mojej wsi?

— Bardzo lubię mój dom. Jest to dom stary, ale przytul



ny i chyba ma swoją atmosferę. Wpadnie pan kiedyś to zobacz. W dużej kuchni jest kawałek dywanu, żeby się dzieci miały gdzie poturlać, i meble bardzo funkcjonalne. Dzieci mają swój pokój, ale przy nas, przebywających w kuchni, lubią spędzać czas. Jest też duży pokój w stylu retro i

dwie kłitki pod strychem. Pomimo że mieszka nam się tutaj dobrze — niebawem rozpoczniemy budowę nowego domu — ze wszystkimi udogodzeniami. I samodzielnego, bo ten dzielimy z sąsiadami. Mój dom musi być zawsze zadbane i czysty.

— Wstaje bardzo wcześnie. Tak się składa, że najszybciej z domowników regeneruję siły. To jest mój atut. Dni niby są do siebie podobne, a jednak wydają mi się, że każdego coś innego istotnego dzieje. Kiedy je szeze dzieci były małe szło wszystko mniej składowo, teraz nie ma problemu. Rano wyprawię syna do szkoły i obowiązkowo parzę kawę. Mąż w tym czasie zajmuje się porannym obrządkiem. Pomimo specjalnej akcji mamy jedną krowę — to przede wszystkim dla dzieci — owce i drób. Po śniadaniu zastawiam obiad, który już dalej gotuje się sam i idę do pracy. Teraz, przed sezonem jest ona najbardziej żmudna — pikowanie, sadzenie, doniczowanie — każda roślina czeka na naszą rękę. Czterolatnia Ania soważy mi w tym



Fot. — R. Królak

czasie i boraz rzadziej jedynie kłóci. W południe ze szkołą wraca syn i jest parażo gło dny, więc robimy obiad. Potem zmywanie, sprzątanie i naganianie do lekcji. Już od dość dawna nie pomagam mu w lekcjach, bo kiedy ma się uczyć samodzielności, jeżeli nie teraz? Czym ryzykuje? Paroma kłeksami więcej? Do osiemna stej znów to samo — robota

przy warzywach. Kiedy się to opowiada zdać się może nużące i podobne do siebie, ale przecież mało kto tak często jak rolnik widzi natychmiast rezultaty swojej pracy. Wieczorem mam czas na pozarolnicze zajęcia. Na zebraniach koła ZSMP, którego w mojej wsi jestem wiceprzewodniczącą, albo w Zespole Gospodyń Wiejskich, albo w zespole młodego rolni-

ka, gdzie jestem jedyną kobietą. Mam też spotkania z ludźmi, którzy wybrałi mnie na przykład delegatką na VIII Zjazd partii, II Zjazd ZSMP, albo na XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Hawanie. Jedną z uczennic technikum rolniczego spytała mnie kiedyś: „Jak to jest, że pania wszędzie wybiera? Nie ma innych?”. Spodobało mi się to pytanie, bo nie znoszę zawilości „amatorskiej” dyplomacji.

— O tak! Ciągnie mnie gdzieś daleko, albo żeby jeszcze coś ciekawego i pożytecznego zrobić. Ta Hawana, to było takie spełnienie przeżywa ne po sto razy. Ciągle mi się wydaje, że jeszcze mnie coś wielkiego czeka, że jeszcze wszystko dla mnie nadchodzi, przecież mam 28 lat i chyba nie przeżyłam jeszcze wszystkiego...

Mówiła Magdalena Itczak — rolniczka indywidualna z Nowej Wsi Królewskiej, delegatka z Poznańskiego na II Zjazd Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Wypoczynek aktywny i kształcący

Pośród wielu nawyków, które starają się w sobie kształtować członkowie ZSMP — umiejętność godziwego spędzania czasu wolnego zajmuje waż ne miejsce. Rzecz w tym, by nie było on jeszcze jedną z form wczasowego spędzania wolnego czasu, lecz by, wymagając codziennej aktywności, kształcił. Młnionę zimny na 25 obozach wypoczywało 1200 młodych z Poznańskiego. Zimo we dni wolne od pracy wykonywane jednak w części na zająci i uzupełnienie społeczno - politycznej wiedzy uczestników obozów, a także na czyny społeczne na rzecz miejscowości, w których obozy były zorganizowane. Coraz więcej zwolenników zyskują sobie nie obozowe sposoby spędzania wolnego czasu, takie jak na przykład: złoty, złazy i rajdy.

(psk)

Nowy plan rozwiązania problemu palestyńskiego

Przedstawiciel Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Brukseli Naim Chader poinformował dziennikarzy, podczas swego pobytu w Strasburgu, że do stolicy zachodnioeuropejskich udały się trzy delegacje palestyńskiego wysokiego szczebla, aby wyjaśnić poszczególnym rządów założenia nowego, pięciopunktowego planu OWP w sprawie rozwiązania problemu palestyńskiego.

Naim Chader powiedział, że pięciopunktowy plan przedstawia się następująco:

- Izrael powinien wycofać się do swoich granic z 1967 roku;
- tereny okupowane powinny znaleźć się przez rok pod kontrolą Organizacji Narodów Zjednoczonych, przy ewentualnej współpracy Ligi Arabskiej;
- ONZ powinna zorganizować referendum dla wszystkich Palestyńczyków, aby zdecydowali, jakiego rodzaju chcą mieć rząd;
- jeśli opowiedzą się oni za

niepodległością, to powinno zostać utworzone państwo palestyńskie na zachodnim brzegu Jordanu i w strefie Gazy;

• po spełnieniu powyższych punktów powinny rozpocząć się negocjacje pod auspicjami ONZ, w których uczestniczyliby przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, krajów EWG i wszystkich zainteresowanych krajów regionu, w tym także rząd nowego państwa palestyńskiego oraz Izraela. Tematem negocjacji byłoby problemy granic, powrotu uchodźców i inne kwestie.

Naim Chader powiedział, że OWP ma nadzieję, że powyższy plan zostanie być realizowany tak szybko, jak to możliwe. „Chcielibyśmy uniknąć próżni politycznej” — powiedział przedstawiciel OWP — „jaka wytworzy się po 26 maja w związku z niechybnym załamaniem się egipsko-izraelsko-amerykańskich negocjacji w sprawie tzw. autonomii palestyńskiej” (PAP)

„Bomis” dla drobnych wytwórców

Zbędne maszyny

i materiały za 2,5 mld zł

W dniach 24-26 kwietnia, w hali nr 2 Międzynarodowych Targów Poznańskich odbędzie się II Ogólnopolska Giełda Materiałowo-Maszynowa, organizowana przez Centralę Obrotu Maszynami i Surowcami „Bomis”. Weźmie w niej udział 140 przedsiębiorstw przemysłowych, hurtowni i central handlowych, które zaopatrują drobnemu przemysłowi i rzemiosłu materiały oraz maszy-

ny i urządzenia za 2,5 mld zł. Oferta ta jest wynikiem m. in. zakończonego niedawno drugiego ogólnopolskiego przeglądu zapasów. Złożą się na nią oprócz zbędnych maszyn i urządzeń, materiały zaopatrzeniowe, armatura przemysłowa, wyroby hutnicze, artykuły włókiennicze i metalowe, stolarka budowlana, opakowania, odpady poprodukcyjne oraz żelastwo użytkowe. (gra)

60-lecie pracy prof. K. Górskiego

Jednym z organizatorów toruńskiego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika przed 35 laty był prof. Konrad Górski, dziś emerytowany profesor tej uczelni. Przez 60 lat działalności naukowej, która rozpoczęła na Uniwersytecie Wileńskim, wydał ponad 600 prac z zakresu historii i teorii literatury polskiej. Znanym jest jako twórca „Słownika mickiewiczowskiego”, nad którego ostatnim, jedenastym tomem obecnie pracuje. Prof. Górski jest wychowawcą wielu pokoleń młodzieży akademickiej.

22 bm. z okazji 85 rocznicy urodzin oraz 60-lecia pracy naukowej, wybitny uczyony został wyróżniony odznaką „Za Zasługi dla Województwa Toruńskiego”, którą wręczył i sekretarz KW PZPR Bolesław Kapitan w obecności ministra kultury i sztuki Zygmunta Najdowskiego. W przeddzień odbyło się uroczyste zebranie Instytutu Filologii Polskiej UMK, podczas którego omówiono twórczość wybitnego naukowca oraz wręczono nagrodę ministra kultury i sztuki. (PAP)

Decyzja o wyborze zawodu jest decyzją trudną i wymaga od młodzieży dużego stopnia dojrzałości. Myśl o przyszłej pracy, o samodzielnosci, jest dla 14-15-latków, a nawet młodzieży starszej bardzo daleka. A przecież każdy nastolatek musi podjąć decyzję, do jakiej szkoły chce się dostać, w jakim zawodzie w przyszłości pracować. Należy więc wcześniej rozważyć możliwości wykonywania różnych czynności, zastanowić się czy wybierany zawód jest słuszny i zgodny z własnymi możliwościami i zainteresowaniami oraz potrzebami gospodarki regionu.

Abby decyzja była trafna należy zebrać jak najszersze informacje o możliwościach dalszego kształcenia i interesujących zawodach, dowiedzieć się jakie są wymagania stawiane przez poszczególne szkoły, wysłuchać perspektyw otrzymania pracy po ukończeniu wybranej szkoły.

Ważną pomocą jest dla zainteresowanych „Informator dla kandydatów do szkół ponadpodstawowych na rok 1980/81”, który znajduje się we wszystkich szkołach i poradniach wychowawczo-zawodowych. Zawiera on dane o zasadach przyjęć do poszczególnych typów szkół oraz adresy szkół i specjalności zawodowe. Wybierając zawód i szkołę, trzeba jednak wiedzieć więcej. Bardziej wyczerpujące informacje można znaleźć

w takich wydawnictwach, jak: „Kalendarz zawodów 1980”. „Co dalej po szkole podstawowej” oraz w serii broszur „Poznajemy zawody” (każdy tomik poświęcony jest jednemu rodzajowi pracy np. w zawodach komunikacyjnych, budowlanych, rolniczych, elektronicznych, chemicznych, handlowych itd.).

Pamiętać jednak trzeba, że żadna drukowana informacja

Jaki zawód?

Wybór nie musi być trudny

nie może dać pełnego obrazu przyszłej nauki i przyszłej pracy w zawodzie. Dobrze jest np. zwiedzić zakład pracy, warsztaty szkolne lub uzyskać dodatkowe informacje od rodziców, pracowników poradni wychowawczo-zawodowych, kolegów.

Trzeba też trzeźwo oceniać własne możliwości. Młodzi ludzie mają tendencję do przeceniania lub niedoceniania swoich możliwości. Kto może w tym pomóc młodzieży? Przede wszystkim nauczyciele i rodzice. W przypadkach szczególnie wątpliwości, wahań, niepewności dobrze jest skorzystać z pomocy specjalistów w poradni wychowawczo-zawodowej (adresy zawiera wspomniany informator). Badania wykazały, że zain-

Wzrost tempa inflacji we Francji

W ubiegłym tygodniu kilka instytucji zajmujących się badaniem cen we Francji opublikowało komunikaty, które dowodzą przyspieszenia tempa inflacji. Według biura centrali związkowej CGT, ceny we Francji w marcu br. wzrosły o 0,9 procent, co w skali roku (marzec 1979 — marzec 1980) daje wzrost o 14,5 procent. Tymczasem nie wliczono jeszcze do statystyk kwiecien przynosi nowe podwyżki: o 12 centimów podrożało mleko (tak, że nie ma już mleka tańszego niż 2 franki za litr), a cena wołowiny — na razie w hurcie — poszła w górę o 10 procent. Podrożały też znaczniej: chleb, oliwa, drób, masło. Wzrost ceny popularnej bagietki oblicza się na 28 procent w ciągu ostatnich 18 miesięcy.

Francuskie Centrum Badań nad Warunkami Życia Codziennego (CREDOC) informuje, że jedna czwarta gospodarstw domowych stwierdza

obecnie, iż musiała ograniczyć wydatki przeznaczone w budżecie rodzinnym na żywność. Nie tylko dlatego, że drożeje sama żywność: w jeszcze większym stopniu drożeją czynsze. Przed kilkoma dniami telewizja francuska nadała reportaż filmowy, z którego wynikało, iż liczne rodziny mają wyrażone trudności z zaplaceniem podwyższonego czynszu, zalegają ze świadczeniami, bądź nawet nie płacą, gdyż nie są w stanie. Dotyczy to zwłaszcza — co zakrąwa na parados — mieszkań przeznaczonych specjalnie dla rodzin o niskich dochodach, gdzie wysokość czynszu jest ustalona przez odpowiednie przepisy. Wprawdzie właściciele domów formalnie czynszu nie podnoszą, za to podnoszą niekiedy świadczenia (niekiedy powyżej 100 procent), tak, że obecnie sam czynsz sięga połowy, a nawet jednej trzeciej świadczeń (jeszcze przed trzema laty proporcje te były odwrotne).

W wołwinie nie ma ropy naftowej, a mimo to podrożała w ciągu kilku dni o 10 procent. Dlaczego? — pytają Francuzi. Olej opałowy podrożał „tylko” o 67 procent, czemu więc świadczenia mieszkaniowe poszły w górę o 100 procent? — oto inne pytanie. Ostatnie badania Instytutu Statystycznego (INSEE) potwierdzają „winę” przedsiębiorców: ceny przemysłowe rosły w tempie 20 procent, a więc szybciej niż ceny energii. Okazuje się, że sektor prywatny korzysta w całej pełni z wprowadzonej przez rząd liberalizacji cen i marży zysku, mimo iż — w momencie ogłoszenia jej przed dwoma miesiącami — stawiano na „świadomość i dyscyplinę” przemysłowców i kupców. Zgodnie z obawami lewicy, ceny szybko idą w górę, a rezultaty tej liberalizacji — według przewidywań — dadzą się o sobie znać w postaci kolejnych podwyżek towarów i usług. (PAP)

Czyn 35-lecia PRL

Wyróżnienie przodujących realizatorów

Zgodnie z tradycją w okresie poprzedzającym 1 Maja, na Śląsku i w Zagłębiu odbywają się uroczystości, podczas których wyrażany jest najwyższy szacunek załogom, brygomom, indywidualnym pracownikom — za ich codzienną, rzetelną pracę, zaangażowanie w realizację zadań produkcyjnych, wysoka aktywność zawodowa i społeczna.

22 bm. w WRZZ w Katowicach odbyło się spotkanie reprezentantów 105 zakładów pracy woj. katowickiego — przodujących wykonawców czy tu 35-lecia PRL. W realizacji zobowiązań produkcyjnych oraz w czynach społecznych w wielkoprzemysłowym regionie uczestniczyli załogi z 1 390 zakładów przemysłowych różnych branż, pracownicy instytucji placówek zaplecza naukowo-technicznego, członkowie organizacji społecznych. W czasie spotkania pięciu zakładom: kopalniom — „Sosnowiec” i „Rydułtowy”, hucie „Zabrze”, Raciborskiej Fabryce Kotłów „Rafako”, Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Katowicach wręczono dyplomy prezesa Rady Ministrów, przewodniczącego CRZZ oraz przewodniczącego Rady Głównej FSZMP.

PAP

Krytyczny stan zdrowia J. Tito

Komunikat konsylium lekarskiego przekazany przez agencję Tanjug we wtorek wieczorem informuje, że tego dnia po południu w stanie zdrowia prezydenta Tito nastąpiło pogorszenie. Stan chorego określono jako krytyczny. Nadal podejmowane są niezbędne za biegi lecznicze. (PAP)

Iran wstrzymuje dostawy ropy do Japonii

Koła oficjalne w Tokio poinformowały, że rząd irański postanowił wstrzymać eksport ropy naftowej do Japonii w związku z faktem, że kraj ten nie zgodził się na proponowaną przez Iran podwyżkę ceny ropy o 2,5 dolara za baryłkę. (PAP)

Wstrząs tektoniczny w RFN

W poniedziałek wieczorem aparatura sejsmograficzna w RFN zarejestrowała wstrząs tektoniczny o sile 3,5-4 stopni w skali Richtera. Epicentrum znajdowało się w górach Schwab i w miejscowości Albstadt w Badenii-Wirtembergii. Odczuł go również mieszkający Tybingi. Według pierwszych informacji wstrząs sejsmiczny nie spowodował ani ofiar w ludziach ani strat materialnych. (PAP)

— do niemożności podjęcia pracy w wyuczonym zawodzie. Stale obserwujemy „mode” na różne kierunki nauki np. związane z motoryzacją, pracami biurowymi. Nie należy wybierać szkoły, po której nie znajdzie się pracy w miejscu zamieszkania chyba, że młody człowiek jest gotowy wyjechać do innego ośrodka.

Dla większości uczniów ostatnich klas szkół podstawowych rozpoczął się trudny okres wyboru zawodu. Ważne jest, by w momencie podejmowania decyzji absolwenci zdawali sobie sprawę, jakie warunki stawia im przyszły warsztat pracy. Bo od tego zależy, jak wykorzystają zdobyte kwalifikacje.

Zwracamy uwagę na możliwość korzystania z porad zawodowych w Gabinetach Orientacji i Poradnictwa Zawodowego w Poznaniu, przy ul. Stalingradzkiej 43, tel. 568-33 oraz w Punkcie Orientacji Zawodowej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, przy ul. Stalingradzkiej 16, tel. 696-526. Użytkując tam można wszystkie niezbędne i aktualne dane dotyczące szkolnictwa ponadpodstawowego w województwie poznańskim.

Podstawowe informacje dla młodzieży i rodziców o możliwościach wyboru zawodu można również uzyskać wykrecając numer specjalnej służby magnetofonowej 937.

JAN WOJTASZEK

Ciąg dalszy sprawy kombinatu „Hortex”

W kolejny etap weszła sprawa karna o nadużycia, w której postawiono w stan oskarżenia kilkanaście osób, głównie pracowników przedsiębiorstwa „Hortex”. Przypomnijmy, że Sąd Wojewódzki w Warszawie, przed którym toczy się proces, postanowił przed kilkoma tygodniami przekazać sprawę prokuraturze w celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego. Obecnie Sąd Najwyższy rozpatrzył zażalenie prokuratora i obrońcy na to postanowienie.

SN stanął na stanowisku, że w tak złożonej i trudnej sprawie rzeczywiste konsekwencje jest przeprowadzenie nowych dowodów. Jednocześnie uznał — biorąc pod uwagę potrzebę szybkości i ekonomii procesowej — że będzie to możliwe w postępowaniu sądowym, bez konieczności przekazywania sprawy prokuraturze.

Sąd Najwyższy postanowił więc uchylić postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Wojewódzkiemu w celu jej merytorycznego rozpatrzenia. (PAP)

USA użyją siły wobec Iranu?

Prezydent Jimmy Carter ustosunkował się raz jeszcze do sprawy kryzysu amerykańsko-irańskiego w wywiadzie dla telewizji CBS. Prezydent USA oświadczył, że „jedynym dalszym krokiem” jak USA podejmie wobec Iranu będzie użycie siły militarnej. Odpowiadając na pytanie, czy tego rodzaju akcja nie zagrożąby amerykańskim zakładnikom, Carter odpowiedział: „Uważam, że oni już są w niebezpieczeństwie”. Prezydent stwierdził przy tym, że w Iranie istnieje obecnie „wybuchowa sytuacja polityczna” i wobec tego „nie wiadomo, jak daleko można czekać z założonymi rekami”. (PAP)

KSIAŻKA

Geopolityka i Pakt Czterech

Utworzenie Rzeszy Niemieckiej w roku 1871 stanowiło nie tylko realizację dążeń wszystkich warstw społecznych Niemiec, lecz także było konsekwencją propagandy ideologicznej, która od początku XIX stulecia angażowała się w sprawy zjednoczenia Niemiec. Wieloletnia kampania propagandowa zmierzająca do wskrzeszenia średniowiecznego imperium niemieckiego rozpowszechniła przekonanie, że naród niemiecki jest przeznaczony na przywódce innych narodów w Europie, a równocześnie jest upoważniony do powiększania własnego obszaru państwowego. W tym szukać należy początków doktryny geopolityki w Niemczech, o czym traktuje jedna z najnowszych pozycji Instytutu Zachodniego w Poznaniu — pióra Anny Wolff Powęskiej*).

Geopolityka, jako doktryna polityczna, głosiła, iż tendencje rozwojowe i ekspansja państw są zdeteminowane geograficznie, iż samo położenie niektórych państw wymaga przesunięcia ich granic dla rozszerzenia „przestrzeni życiowej” kosztem ziem innych krajów. Niemieckie koncepcje geopolityczne, rozwijane zwłaszcza przez Karla Haushofera i jego współpracowników, stały się obok rasizmu podstawowymi elementami faszystowskiej ideologii, a po dojściu Adolfa Hitlera do władzy, geopolitykę wykładano w uniwersytetach III Rzeszy. Stanowiło to miało pseudonaukowe uzasadnienie, że „brak przestrzeni życiowej” dla narodu niemieckiego można zrekomensować na drodze terytorialnej grabieży i odzyskania kolonii.

Praca Anny Wolff Powęskiej jest próbą usystematyzowania teorii geopolitycznej i przedstawienia jej zaangażowania w zagranicznej polityce Niemiec. Ukazała się ona w wydawnictwie serii Studium Niemcoznawczego Instytutu Zachodniego.

W tej samej serii Zbigniew Mazur opublikował monografię poświęconą Paktowi Czterech**. Pakt ten został podpisany przez przedstawicieli Francji, Niemiec hitlerowskich, Wielkiej Brytanii i Włoch faszystowskich w stolicy tego ostatniego państwa — 15 lipca 1933. Była to próba wprowadzenia dyktatoratu owych czterech państw i narzucenia mniejszym państwom rozwiązań pewnych zagadnień spornych.

Pakt Czterech, chociaż niezrealizowany, miał niewątpliwie wpływ na stosunki europejskie w latach trzydziestych naszego wieku, co uwiocznio się negatywnie np. podczas konferencji rozbrojeniowej w Genewie, jak i w upowszechnianiu idei rewizjonistycznych, zaś naczelne założenia paktu znalazły swój wyraz w haniebnym układzie monachijskim w roku 1938.

Autor „Paktu Czterech” oparł się w swej pracy głównie na zbiorach dokumentów dyplomatycznych, a działanie owego paktu pokazał w odniesieniu do sprawy bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Dokumenty polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych pomogły autorowi ukazać stanowisko Polski wobec paktu. Spośród państw sprzymierzonych z Francją, Polska zajęła najbardziej negatywną postawę wobec koncepcji Benito Mussoliniego, który był inicjatorem paktu, zmierzającego do likwidacji tzw. systemu wersalskiego i wprowadzenia stosunków w Europie na innych zasadach.

WOJCIECH STASZEWSKI

* Anna Wolff Powęska — „Doktryna geopolityki w Niemczech”; Instytut Zachodni, Poznań, 1979; s. 304, zł 75.

** Zbigniew Mazur — „Pakt Czterech”; Instytut Zachodni, Poznań, 1979; s. 316, zł 75.



Turniej w Las Vegas

Zwycięstwo W. Fibaka

Kolejny duży tenisowy turniej Grand Prix rozpoczął się w Las Vegas. Przez pierwszą rundę przebrnął Wojciech Fibak, który nie miał specjalnego kłopotu z pokonaniem znanego Amerykanina Briana Gottfrieda 6:4, 6:1. (PAP)

Dzisiaj ligowe pojedynki piłkarzy

Lech gra z liderem

Na brak piłkarskich emocji kibice nie mogą narzekać. Reprezentacja rozgrywa liczne mecze międzypaństwowe, a w wolnych terminach odbywają się spotkania ligowe. W sobotę emocjonowaliśmy się pojedynkiem z Włochami, dzisiaj śledzić będziemy przebieg spotkań o ligowe punkty, w sobotę znów dopingować będzie nas reprezentacja narodowa w pojedynku z Jugosławią, by za tydzień w środę ponownie powrócić na ligowe boiska.

Wróćmy jednak do spotkań o mistrzowskie punkty, których pełna kolejka odbędzie się dzisiaj. Piłkarze Lecha w rundzie wiosennej dostarczali już swym sympatykom wielu miłych wrażeń, lecz teraz stała przed nimi trudniejsza zadania. Przypicie im bowiem zmierzyć się z liderem tabeli — Szombierkami, i to w dodatku na jego boisku. Z pewnością faworytem

pojedynku są gospodarze, co nie znaczy jednak, że lechici są z góry skazani na porażkę. Przypomnijmy, że ostatnio oiso się nawet o kryzysie formy lidera, który z trudem na własnym boisku pokonał Zawiszę 1:0 a następnie uległ w Łodzi Widzewowi 0:2. Bytomianie, mimo że przyjdzie im grać bez zdyskwalifikowanego R. Ogazy z pewnością będą chcieli sobie powetować to niepowodzenie. Ale i lechici, którzy w pierwszych trzech meczach rundy wiosennej zdobyli komplet punktów, a w następnych trzech nie zdołali odnieść zwycięstwa, myślą o wywiezieniu z Bytomia korzyści z rezultatu. Widzówko z pewnością będzie więc bardzo interesującym.

W pozostałych meczach zestaw par jest następujący: Odra — Katowice, Zagłębie — Stal, Arka — Widzew, ŁKS — Zawisza, Śląsk — Polonia, Legia — Ruch, Wisła — Górnik. (wii)

Sześć spotkań wyłoni finalistów europejskich pucharów

Dzisiaj poznamy sześć najlepszych klubowych jedenastek naszego kontynentu, które wystąpią w finałach trzech europejskich pucharów piłkarskich: Pucharze Europy, Pucharze Zdobywców Pucharów i Pucharze UEFA. Największe zainteresowanie budzi rewanżowy pojedynek Pucharu Europy Hamburger SV — Real Madryt. W pierwszym meczu triumfował Real 2:0 i ma olbrzymie szanse stanąć do decydującej walki o siódme w swej historii trofeum — Puchar Europy.

Niemniej interesująco zapowiada się również pojedynek między Ajaxem Amsterdam, a Nottingham Forest.

Przed dwoma tygodniami zwyciężyli Anglicy — obrońcy trofeum 2:0. Mario Kempes poprowadził FC Valencię w rewanżowym spotkaniu Pucharu Zdobywców Pucharów z FC Nantes. Francuzi wygrali u siebie tylko 2:1 i Hiszpanie mają wszelkie dane by odnieść minimalną stratę. Jeszcze większe szanse ma w tym pucharze Juventus Turyn, który po remisie 1:1 w Londynie z Arsenalem, będzie zdecydowanym faworytem rewanżu. W rewanżowych meczach Pucharu UEFA zmierzą się cztery drużyny RFN: Eintracht Frankfurt — Bayern Monachium (0:2), Borussia Mönchengladbach — VFB Stuttgart (1:2). (PAP)

Piąta lokata akrobatów AZS AWF

W Jastrzębie rozegrano ogólnopolskie zawody o Puchar Polskiego Związku Akrobatyki Sportowej. Uczestniczyło w nich 120 najlepszych akrobatów — wyłącznie klasy mistrzowskiej reprezentujących 18 klubów. Poziom zawodów w niektórych konkurencjach był bardzo wysoki. Dotyczy to zwłaszcza dwójki mężczyzn i trójki kobiet. Reprezentanci AZS AWF zajęli lokaty zgodne z oczekiwaniami.

Najlepiej wypadła dwójka mieszana A. Ruszkowski — K.

Kornobis, która zajęła pierwsze miejsce. Natomiast na drugiej lokacie uplasowali się: S. Kiebasinski — B. Dziurła w dwójce mężczyzn, R. Gruszkiewicz — W. Okoniewski w skokach synchronicznych na trampolinie, R. Gęsiorska w skokach indywidualnych na trampolinie oraz wspólnie z I. Kaszczyńskim w skokach synchronicznych. W punktacji drużynowej AZS AWF uplasował się na piątą pozycję. Zwyciężyła Stal Rzeszów przed Kuźnią Jawor, DKS Targówek i ŁKS Kłob Olkusz. (ahe)

Trzy medale zdobyli Polacy na mistrzostwach Europy w zapasach

Pomyślnie rozpoczął się dla polskich zapasników trzeci dzień odbywających się w Przewidzy mistrzostw Europy w stylu klasycznym. Złoty medal dla Polaka wywalczył w wadze 48 kg Roman Kierpacz. W ostatniej walce zapasnik GKS Katowice walczył jak zwykle bojowo nie dając przeciwnikowi Andonowowi (Bulgaria). Zanim do tego doszło wszyscy cieszyli się z medalu dla Polski w wadze 62 kg. Ry szard Swierad wygrał na punkty 4:3 z mistrzem Europy z Bukaresztu Migakiem (Grecja) i ma już zapewniony medal, a o jego kolorze zdecydują dalsze pojedynki w tej wadze. Obok Polaka w ostatniej rywalizacji uczestniczyć będą Dawidian (ZSRR), Vejsada

(CSRS) oraz Paun (Rumunia), z którym Polak już wygrał. Powodem do radości w polskiej ekipie była także wiadomość, która nadeszła z komisji technicznej Międzynarodowej Federacji Zapasniczej (FILA) o przyznaniu w wadze 100 kg dwóch brązowych medali. Jeden z nich przypadł Romanowi Bierle z GKS Katowice. Jeszcze raz okazało się, że znajomością przepisów polscy działacze nie grzeszą. Otóż wystarczyło po walce Romana Bierli z Józsefem Farkasem (Węgry), zakończoną obustronną dyskwalifikacją, poprosić o zważenie obu zapasników, którzy mieli po osiem punktów minusowych. Roman Bierla waży mniej od Farkasa i je mu już wczoraj przypadłby medal brązowy. (PAP)

Atrakcyjny wyścig na szosach Wielkopolski

Już po raz XIV kibice kolarstwa emocjonować się będą przebiegiem wyścigu „Dokoła Wielkopolski” Ślaskiem Wąlk i Męciszewskimi Łudami Poznańskiego. Tegoroczna impreza trwać będzie od piątku do niedzieli, a kolarze zmagać się będą na trasie trzech etapów. Start do pierwszego nastąpi w piątek o godz. 9.40 na rynku w Kórniku. Dalej zawodnicy podążać będą trasą przez Białejewko, Zaniemyśl, Srem, Zbrudzewo, Cmonie, Radze wice, Świątniki, Mieczewo, Kórnik do Białejewka. Trasa ta ma 49 km długości i kolarze pokonają ją trzykrotnie. Na mecie w Białejewku spodziewani są o godz. 13.30. Lotne premie rozegrane zostaną w Kórniku oraz na trzecim odcinku w Zaniemyśli.

Do drugiego etapu start nastąpi w sobotę o godz. 10. w Białejewku. Następnie kolarze jechać będą trasą przez Bnin, Srem, Dolsk, Kunowo,

Racof, Kościan, Głuchowo, Czempin, Manieczki, Srem, Bnin do Białejewka, (około godz. 13). Miejsca lotnych premii wyznaczono w Sremie i Czempiniu, a cały etap liczyć będzie 132 km długości. Ostatni etap rozpocznie się w niedzielę w Białejewku o godz. 9, a wyścigowa kolumna przedzieje przez następujące miejscowości: Kórnik, Środa, Września, Miłostaw, Miastkowo, Zaniemyśl, Srem, Cmon, Kórnik do Białejewka, gdzie kolarze powinni przybyć o godz. 12. Na etapie liczącym 126 km długości lotne premie ustytuowane zostały w Środzie i Miłostawiu.

W wyścigu nie wezmą udziału członkowie kadry narodowej, ale spodziewany jest start wielu czołowych kolarzy kraju, z najlepszym obecnie zawodnikiem Wielkopolski — byłym mistrzem świata — Januszem Kowalskim ze Stomila. (wii)

Są szanse wyjazdu do Moskwy

Z każdym dniem wzrasta zainteresowanie igrzyskami olimpijskimi w Moskwie. Otrzymujemy telefony, w których czytelnicy pytają nie tylko o przygotowania naszych reprezentantów do tej imprezy, ale również o możliwości wyjazdu do Moskwy w okresie trwania igrzysk. Jak nas poinformowano w Wydziale Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego instytucja ta wraz z Zarządem Województwa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje wycieczki, w których uczestniczyć będą osoby o zasługach dla sportu, trenerzy i instruktorzy, działacze, byli zawodnicy oraz członkowie TPBR. Bliższych informacji o wycieczkach udzieli WKFiT Urzędu Wojewódzkiego oraz ZW TPBR. (wii)

Wódzkiego Instytucja ta wraz z Zarządem Województwa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje wycieczki, w których uczestniczyć będą osoby o zasługach dla sportu, trenerzy i instruktorzy, działacze, byli zawodnicy oraz członkowie TPBR. Bliższych informacji o wycieczkach udzieli WKFiT Urzędu Wojewódzkiego oraz ZW TPBR. (wii)

Brydżysci Budowlanych mistrzem Polski

Z udziałem sześciu najlepszych zespołów w Warszawie został rozegrany finałowy turniej I ligi brydża sportowego. Drużyny stoczyły po dwa mecze każda z każdą. Tegoroczne rozgrywki finałowe były emocjonujące. Bardzo dobrze zaprezentowali się poznańscy Budowlani, którzy zdemontowali wysmienitą formę — szczególnie w najważniejszych meczach z Wisłą Kraków i Marymontem Warszawa. Trzon zwycięskiego zespołu tworzyli pary: M. Kudła — A. Milde i A. Labedzki — H. Wolny. Oprócz nich w rozgrywkach występowali: M.

Szukala, T. Galica, W. Starowski i S. Zakrzewski. Dodać należy, że prawdopodobnie para M. Kudła — A. Milde wyjedzie we wrześniu na olimpiadę brydżową do Holandii. Natomiast już w maju poznaniacy wezmą udział w mistrzostwach Europy w Monte Carlo.

Końcowa tabela I ligi brydża sportowego:

1. Budowlani Poznań 409 pkt.
2. Marymont Warszawa 385 pkt.
3. Wisła Kraków 383 pkt.
4. Warszawianka 333 pkt.
5. Sarmata Warszawa 321 pkt.
6. AZS AWF Kraków 284 pkt.

(ahe)

12 zapasników Grunwaldu walczyć będzie w I lidze

W Sieradzu rozegrano trzeci rzut II ligi indywidualnej w zapasach w stylu wolnym. Startowało 140 zawodników z 22 klubów. Z zapasników Grunwaldu w poszczególnych wagach awans do I ligi wywalczyli: 48 kg Z. Małeczki (3 miejsce), 52 kg R. Kajszyński (3); 57 kg K. Macioszek (5); 62 kg B. Szulc (1); 68 kg L. Kazimierzczak (4); R. Skokowski (5); 74 kg Z. Mackiewicz (6); 109 kg G. Stora (5); powyżej 100 kg B. Gorynia (1), P. Korbanek (4). W punktacji drużynowej zdecydowanie zwyciężył Grunwald 58 pkt., przed GKS Tychy 46 pkt., a Stalą Rzeszów 46 pkt. Tak więc po trzech rzutach II ligi indywidualnej zwyciężyła Stal Rzeszów 158 pkt., przed Łódź 147 pkt. i Grunwaldem 145 pkt. Ostatni rzut I ligi odbędzie się 3 i 4 maja br. w Tychach. Oprócz wyżej wymienionych poznaniaków startować tam będą również W. Stecyk (waga 52 kg) i M. Maćko (waga 57 kg). (ahe)

Kronika olimpijska

Niedawno zakończono prace budowlane i wykończenie we wszystkich 36 obiektach wioski olimpijskiej. W czternastu pięciopiętrowych budynkach, gdzie zamieszkają sportowcy, rozpoczyna się w tych dniach urządzanie mieszkań, wyposażanie ich we wszystkie meble i sprzęty. Pierwsi sportowcy spóźnieni są tutaj na trzy tygodnie przed otwarciem igrzysk.

Na pytanie co to jest sporto we szczęście bardzo trafnie odpowiedziała najlepsza pływakka Kostaryki — Maria Paris: „Jest to możliwość startu na igrzyskach olimpijskich, który nie jest dany wszystkim sportowcom. Byłam w Monte alu, chcę wystartować także w Moskwie, chcę tam spotkać swoich sportowych przyjaciół.

Mimo, że nie mam nie tylko medalowych, ale nawet na wysokie miejsce, szans...”

Mistrz Europy w biegu na 400 m ppł., lekkoatleta RFN Harald Schmidt przygotowywał się obecnie wraz z kolegami do startu w igrzyskach w stolicy Meksyku. Pod koniec kwietnia przeniosą się oni do USA, do San Diego, a w maju trenować będą na Jamajce. Wszystkie te przygotowania mają służyć jak najlepszej mu startowi na olimpiadzie.

Nowy trener japońskich gimnastyków J. Endo jest optymistą przed zawodami olimpijskimi: „Straciłbym prymat światowy, ale m. in. dzięki temu trenujemy tak, aby w Moskwie okazać się najlepszymi. Z tym celem przyjeżdżamy do stolicy ZSRR, a także z „kilka koma nowymi zawodnikami”.

Wystawa artystyczna pn. „Moskwa — miasto najbliższe

olimpiady” cieszyła się w stołicy Indii — Delhi bardzo dużym powodzeniem. Jeden ze zwiedzających wpisał następujące słowa do książki pamiątkowej: „Olimpiada jest nie tylko świętem sportu, to także manifestacja pokoju i przyjaźni między młodzieżą świata, między narodami całego świata. Dlatego ruch olimpijski powinien zataczać swe kręgi, a nie zacieśniać je...”

Reprezentacja Kuby w siatkówkę mężczyzn, pilnie przygotowująca się do igrzysk olimpijskich w Moskwie, udała się w ostatnich dniach do Meksyku. 15 zawodników wraz z trzema trenerami zamierza odegrać w Moskwie jedną z głównych ról, dlatego m. in. przygotowani odbywają się od dłuższego już czasu. Meksyk jest jednym z etapów na „olimpijskie podium — jak twierdzą kubańscy szkoleniowcy i sympatycy siatkówki w tym kraju. (PAP)



Z czego być zadowolonym?

Felieton zatytułowany „Z czego być zadowolonym?” w naszym cyklu „Co o tym sądzicie” wywołał wśród czytelników zainteresowanie. Spośród nadesłanych listów, za które autorom serdecznie dziękujemy, wybraliśmy kilka do druku.

Satysfakcja z dobrze wykonanej roboty jest zjawiskiem bardzo pożądanym nie tylko dla podniesienia samopoczucia człowieka, ale również jako bodziec do dalszej pracy. Często właśnie zadowolenie z tego, że się robi coś dobrze, a nawet lepiej niż inni, znaczący więcej niż pieniądze, które też za pracę się należy.

Wydaje mi się, że ogromną i często niedocenianą rolę w satysfakcjonowaniu dobrych pracowników odgrywa — obok bodźców materialnych — w formie zapłaty, premii, nagrody pieniężnej itp. — różnego rodzaju wyróżnienia honorowe, niematerialne. Kiedyś jeden z moich znajomych otrzymał od dyrekcji dyplom za zasługi dla zakładu pracy. Brzmiał on trochę naiwnie, ale bardzo się wzruszył takim dowodem uznania i długo pamiętał o tej nagrodzie. Niestety, nie zawsze ci, od których zależy przyznawanie wyróżnień i odznak honorowych pamiętają o takich formach wyróżniania pracowników. Przecież nie tylko pieniądze się liczą, choć są one bardzo ważnym bodźcem do dobrej pracy. Prawdziwą satysfakcję ma się dopiero wtedy, gdy się otrzymuje i pieniądze i jeszcze coś prócz tego.

(1106)
ZENON RYSZKOWSKI
Ostrów

Zgadza się w zupełności z sentencją autora felietonu, że praca wykonana sumiennie i rzetelnie daje pracownikowi satysfakcję osobistą, a społeczeństwu korzyść. Umysłujemy przecież ustawicznie na brak odpowiednich ludzi na poszczególne odcinki. Do pań i uszczerbku na zdrowiu doprowadzają nas opryskliwi kierowcy autobusów, naburmuszone sprzedawczynie zła lady oraz leniwi dozorczy „adeków”, którzy z laickim spokojem przyglądają się, jak że śmieci na ich podwórzu wznosi się góra (gdzie się podziela poznańska pedanteria?).

Stąd wniosek, że każda praca jest społecznie użyteczna i niezbędna. Niekiedy dodaje ru mieńców naszemu codziennemu życiu i jest jedynym osiągalnym szczęściem. Wszędzie, na każdym „posterunku” można zaobserwować i pozostawić po sobie dobry ślad. Choćby za biurkiem urzędu. Potentów uraczyć można uśmiechem, życzliwością i poważnym i ludzkim potraktowaniem ich spraw. Trzeba tylko chcieć być po prostu człowiekiem, a nie paragrafem. Nie oznacza to, że na wszystko trzeba patrzeć przez palce. W codziennym „manewrowaniu” niezbędne jest wyzucie sytuacji i rozeznanie od kogo ile można wymagać oraz jakie postawy kwalifikują się na po traktowanie „taryfa ulgową”, a jakie na dezaprobatę.

Niekoniecznie więc miernikiem wartości i wielkości człowieka jest posiadanie wykształcenia i piedestał w hierarchii zawodowo-społecznej. Siac dobro można na każdej glebie, a plony zależą wylącz

nie od postawy siewcy. I chociaż za te drobne sukcesy nie przejdziemy do historii, to jednak szacunek otoczenia i ludzi, na których twarzach udało nam się wykrzesać optymizm i uśmiech — też się liczy w ostatecznym rozrachunku. (1083).

ZOFIA KULZA
Poznań

Praca kształtuje człowieka. Stanowi o jego rozwoju. Niepracujący niechcący ubożeje. Zadowolenie przy nosi jednak tylko pracą rzetelną. Warunek ten z równym skutkiem osiągnąć można na stanowisku sprzątaczk i dyrektora, ślusarza i naukowca. Prawda, że spektakularność ta różna. Splendor niejednakowy. Ale czy nie taki sam prestiż? Nie podobny sens aktywności?

Stąd szacowanie przez przyzmat piastowanych funkcji, świadczący o niedojrzałości. Choć nie zawsze nieukontentowanie swym nieefektywnym zajęciem jest tego świadectwem. Można — nabywając umiejętności — dążyć do „szacowniejszych” stanowisk, by więcej przysłużyć się społeczeństwu. A to i u wszystkich winno być celem głównym. Stanowiąc jednocześnie niepośledni motyw do czerpania satysfakcji z pracy. (1099)

W. S.
Poznań

Dobrze, że napisaliśmy o tej sprawie, nie zawsze bowiem można odczuwać satysfakcję z tego, co się robi, zwłaszcza gdy w zakładzie pracy nie ma tzw. dobrej atmosfery. W moim zakładzie trudno oczekiwać uznania za swoją dobrą robotę; prędzej natomiast spotkać się można z rozróżą, zawiścią, niechęcią wobec powodzenia innych. Jeden drugiemu zazdrości sukcesu, każdy pilnuje swojego stołka, a nie brak i takich, którzy tylko czyhają na błąd i potknięcia innych.

Wstyd przyznać, ale prawie wszyscy mają wyższe wykształcenie i ambicje wspinania się w hierarchii służbowej jak najwyżej i jak najszybciej, nie oglądając się na nic. W dodatku ci wyżsi stanowiskiem i stopniem niekiedy wykorzystują swoją pozycję do przywłaszczenia sobie dorobku i pracy tych niższych stojących. Czy w takiej sytuacji i takiej atmosferze można mieć satysfakcję z dobrze spełnionego obowiązku? (1111)

M. G.
Poznań

Obecny wiek poza rozwojem techniki niesie ludziom nieustanny wzrost wysiłku umysłowego.

W życiu codziennym wysiłek ten niewątpliwie jest potęgowany m. in. przez pośpiech, hałas, tłok przy czym to zagadnienie będzie stale się pogłębiać. Nie bez znaczenia w tym zakresie jest dość często spotykany brak życzliwości.

W ukontentowaniu człowieka z dobrze wykonanej roboty czy dobrze spełnionego obowiązku widzę jedną z zasadniczych barier dla tych niekorzystnych zjawisk. (1082)

FELIKS KULKA
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-953 Poznań.

KLUB „TARPAN”

FABRYKI SAMOCHODÓW ROLNICZYCH „POLMO” w Poznaniu

PRZYJMUJE KANDYDATÓW DO SEKCJI KARTINGOWEJ

szkolno-młodzieżowej

DLA ZAWODNIKÓW KLUB ZAPEWNI:

- sprzęt wycynowy,
- odzież sportową,
- przejazdy na treningi i opiekę lekarską.

Zgłoś Twoją kandydaturę do sekcji kartingowej naszego klubu.

NASZ ADRES:

Poznań, ul. Sikorskiego 12/13 Warsztaty Szkolne Zespołu Szkół Zawodowych Fabryki Samochodów Rolniczych
telefon 33-12-41 wewn. 274. 872-K1

Praca

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Poznaniu poszukuje osoby chętnej do odpłatnego karmienia gołębi miejskich. Zgłoszenia: ul. Słowackiego 13, tel. 478-48, godz. 10 — 12. 24809g

Przyjmie panią bez kwalifikacji szyjącą na maszynie. Pracownia kaletnicza, Jarochońskiego 47a. 24953g

Posiadam lokal 24 m² przy domu. Przyjmie pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25388g.

Zatrudnię stolarza. Zakład Rzemieślniczy, Poznań, ul. Łużycka 30, dojazd autobusem 51. 25413g

Potrzebna opiekunka do 1,5-letniego dziecka. Zgłoszenia: Łukowa 13 m. 25, po godz. 16. 25443g

Elektroinstalatorów zatrudnię. Ul. Staszica 8. 25527g

Przyjmę do pracy pracowników, uczniów, zakład instalacyjny. Poznań, Os. Oświeceniowa 45 m. 10, od godz. 17. 25549g

Przyjmę pracę do domu, oprócz szycia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25552g.

Potrzebna opiekunka do rocznego dziecka, 3 dni w tygodniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25747g.

Posiadam samochód z przyczepą, ładowność ca 500 kg. Przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25662g.

Sumienny kierowca z 5-letnią praktyką na taksonówce przyjmie pracę jako zmiennik. Wiadomość: tel. 636-99. 25666g

Pani na 4 godziny dziennie do rocznego dziecka potrzebna. tel. 620-92. 25633g

Kupno

Zwijarkę, odginarkę, narzędzia blacharskie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24688g.

Lapki karakulowe, białe kupię. Tel. 22-48-14. 24741g

Kupię starą kanapę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24834g.

Gabinet stomatologiczny kupię. Tel. 455-25 24850g

Fortepian albo pianino kupię. Podać cenę Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 25519g.

Gabinet dentystyczny kompletny kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25534g.

Zgrzewarkę kupię. Poznań, Sarmacka 130 25543g

Cegły pełną kupię. Tel. 665-305. 25587g

Kupię elektrowciąg. G. i. gliński, Wągrowiec. Rgiel ska 16a. 25610g

Wirówkę do prania kupię. Tel. 425-01. 25754g

Sprzedaż

Dzika 2 stan dobry sprzedam. Kazimierz Włodarkiewicz, Przysieka Stara 21, 64-040 Bojanowo Stare, woj. leszczyńskie. 432p

Ciągnik C-4011 i dwie nieliskie przyczepy sprzedam. Drezdenko, ul. Niepodległości 27 b. 443p

Sprzedam w komplecie aparat próżniowy. Franciszek Paradyś, 63-720 Koźmin, ul. Targowa 9. 442p

Buraki pastewne sprzedam. Konował, Bylin, 63-005 Kleszczewo. 450p

Ciągnik ogrodniczy typu „Dzik” sprzedam. Koronka, 63-940 Bojanowo, ul. 17 Stycznia 20 woj. leszczyńskie. 435p

Lenteks 44 m² sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25433g

Szafa 3-drzwiowa, ciemny wysoki połysk, maszynowe do szycia Wifama sprzedam. Tel. 651-65, Rutkowskiego 39c m. 3. po godz. 15.30. 25458g

Toczone tralki do schodów sprzedam Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25500g.

Przyczepę nową do Fiata 125p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25518g.

Wózek głęboki ze spacerówką w dobrym stanie sprzedam. Barbara Warowo, Poznań, ul. Chopina 3a m. 1. 25528g

Cement, wapno sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25583g

Spaniela, sukę 2-letnią z rodowodem sprzedam. Głogowska 69 m. 16 25592g

Zgniatarke piekarniczą sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25683g.

Przyczepę ciągnikową, kilarkę, tokarnię do drzewa sprzedam. Józef Tyrant 63-025 Witowo, woj. poznańskie. 25708g

Motocykl MZ 250 TS idealny. Grochowska 45 m. 1. 24696g

Maszynę dziewiarską dwupłytkową sprzedam Szpitalna 10 m. 9. po godz. 16. 24702g

Piec c.o. 7 m sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25856g.

Okazyjnie sprzedam silnik Warszawy dolnozaworowy, przednie zawieszenie, tylny most do naprawy, Inflancka 29. 24708g

Sprzedam szkło ogrodnicze, tragarze 160 mm, teownik 30 mm, rury 35 mm, krzewy róż szklarniowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24757g.

Efektowny sygnet złoty z agatem pilnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24768g.

Gołębie pocztowe, wózek gospodarczy. Rolna 50a m. 6 (Wilda). 24819g

Krowę wysokocielną sprzedam. Antoni Płoński, Poznań-Wola, ul. Karkonoska 13. 24857g

Tapczaniano sprzedam. Szpitalna 30 m. 7. 24931g

Pianino zabytkowe samogrające pilnie sprzedam. Sikorskiego 36 m. 17, godz. 18—20. 24982g

Maszynę wieloczynnościową do drewna. Telefon 32-09-60. 25302g

Trasowalnice NRD, nowa sprzedam. Poznań, Piłoty 25a. 25315g

Jawę 250 cm³ sprzedam. Tel. 32-08-90. 25316g

Zbiornik 1000 l, boiler 80 l, węzownica, piec (2,8, 1,5), palnik na ropę, kaloryfer, rury, kształtki, zawory, beczki z ropą, balustradę drewnianą sprzedam. Kordeckiego 36. 25362g

Encyklopedię 4-tomową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25364g.

Grzejnik żeliwny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25365g.

Przyczepę N-126 B nową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25369g.

Aparat fotograficzny Kijew oraz światłomierz Swierdłowski (Cds) sprzedam. Gostyńska 27. 25370g

Części Skody Octavii sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25825g.

Ciągnik Zetor Super 50 i 4011 oraz Orkan sprzedam. Wiadomość: Tarnowska 1, 64-130 Rydzyna. 25404g

Pieczarkarnię, dom 10 km od Poznania sprzedam. Komorniki, ul. Półnańska 30. 25727g

Różne meble antyczne, stare obrazy — staroście sprzedam. Kargowa, ul. Kościuski 11, woj. zielonogórskie. Na listy nie odpowiadam. 25745g

Sprzedam sadzonki chryzantem Indianapolis, białe, Wojciechowska, Szamotuły Findera 3 m. 26, tel. 205-20. 25755g

Praktykę L2, magnetofon stereo 2404 S sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25806g.

Grającą szafę sprzedam. Srem, tel. 43-63. 25383g

Samochody

Fiata 125p — 1300 rocznik 1974, stan dobry, sprzedam. Oglądać ul. Stalingradzka parking. 27852g

Warszawę 223 górnozaworową rocznik 1971 sprzedam. Wiktor Karwala, Zamorze 23, 64-540 Pniewy. 434p

Fabrycznie nowego Żuka — skrzyniowego zamienie na Fiata 125p lub inny 4-drzwiowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24724g.

Warszawę 223 górnozaworową w dobrym stanie sprzedam. Roth, Krosinko 126, koło Mosiny. 24771g

Syręnę 105 L, odbiór Polmożby zamienie na Fiata 125p nowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24773g.

Warszawę 224 sprzedam lub zamienie na Trabantę, Syręnę. Złotowski 100B. 24784g

Sprzedam samochód IFA F9. Kazimierz Brzozowski, Luboń, Armii Czerwonej 3, godz. 7—16. 25110g

Antykorozyjne zabezpieczenie podwozi oraz elementów zamkniętych iacznie ze zdjęciem tapicerki, wykonuje z gwarancją, bardzo dobrymi środkami. Mechanika Pojazdowa Poznań — Smochowice, Chodzieska 18 24794g

Poloneza sprzedam. Góra Śląska, tel. 601. 24807g

Sprzedam samochód marki Audi 100 S, stan idealny lub zamienie na warsztat samochodowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24835g.

Sprzedam nadwozie Fiata 126p nowe. Poznań, Starolecka 237. 24836g

Złota skrzyniowego, wywrotkę, silnik Stara 28 na ropę sprzedam. Czesław Oknieński, Poznań, Grunwaldzka 24/26 m. 12, blok 3. 24848g

Fiata 125 combi sierpień, 1975 sprzedam lub zamienie na Fiata 126p. Osiedle Rusa 48 m. 8. 24861g

Fiata 126p, rocznik 1977 sprzedam. Podchorążych 37A. 24937g

Samochód marki Lublin, wywrotkę sprzedam. Luboń 3, Lipowa 24. 25343g

Syręnę 104, rocznik 1971 tani sprzedam. Swarzędz, ul. Paderewskiego 48, po godz. 16. 25447g

Ford Service — przeglądy gwarancyjne, naprawy, regulacje, diagnostyka, Zelewski, Poznań, Naramowicka, narożnik Kresowej, tel. 20-23-34. 25538g

Tojota Service — przeglądy gwarancyjne — diagnostyka. Naprawy Zelewski, Poznań, Naramowicka, narożnik Kresowej, tel. 20-23-34. 25540g

Zastawa specjalistyczna diagnostyka, naprawy, regulacja Auto Service Zelewski, Poznań, Naramowicka, narożnik Kresowej, tel. 20-23-34. 25542g

Sprzedam Trabantę 601, rocznik 1972. Szamotuły, Wojska Polskiego 13a. 25569g

Sprzedam: WSK 175, Syręnę 103, rocznik 1966 do remontu i Jawę 175 na części. Wiadomość: tel. 224-626. 25723g

Karoserie Dacii po wypadku sprzedam. Luboń, Stalingradzka 7a 25729g

Peugeota 504 sprzedam. tel. 20-04-25. 25823g

Lokale

Spółdzielcze M-3 w Trzcińcu zamienie chętnie na mniejsze, miejsce wość obojętna. Trzcińska, skrytka pocztowa 44. 445p

Pilnie kupię M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24837g.

Oddam w dzierżawę dwa pomieszczenia ogrzewane na rzemiosło, w Lubonku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24859g.

Zszukam pokoju i pomieszczenia na ciche rzemiosło. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24894g.

Komfortowe 2 lub 3-pokojowe mieszkanie, własnościowe (budynek z cegły) na piętrze, garażem, Grunwald, Winogrody kupię. Posiadam mieszkanie bloku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24909g.

Mieszkanie M-3 Poznań-Winogrody oddam w dzierżawę na rok, możliwość przedłużenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24989g.

3,5 pokoju, kuchnia, łazienka, piec, III ptr., zamienie na 2 mieszkanie mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25406g.

UWAGA UCZNIOWIE KLAS VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

DYREKCJA ZAKŁADÓW METALURGICZNYCH „POMET” w Poznaniu, ulica Krańcowa 15

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW

DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ na rok szkolny 1980/81

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- FORMIERZ ODLEWNIK
- MODELARZ ODLEWNICZY
- TOKARZ

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- dobry stan zdrowia,
- odpowiedni wiek kandydatów od 15 do 17 lat,
- bez egzaminu wstępnego.

Kandydatom zamiejscowym zapewnią się miejsca w internacie. Uczniom klas kończących we wszystkich zawodach zakład umożliwi zdobycie prawa jazdy.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

I ZAPISY PRZYJMUJE

Dyrekcja Zespołu Szkół Zawodowych ZM „Pomet”, Poznań, ulica Krańcowa 15, telefon 707-26, oraz Dział Kadr w Odlewni Aluminium — Piła. 1294-K1



Ucznia, pracującą na pokój przyjmie. Os. Przyjaźni 3 m. 95 E-1, po godz. 15. 25371g

Nieruchomości

Sprzedam dom mieszkalny z 0,50 ha ziemi w okolicy Wrześni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25061g.

Działkę 917 m² sprzedam. Bednarek, Leszno. NRD 26 m. 1. 443p

Sprzedam komfortowy dom jednorodzinny z ogródkiem, centralne ogrzewanie gazowe. Ostrow Wlkp., tel. 655-61. 439p

Sprzedam działkę, warsztat rzemieślniczy z rozpoczętą budową domu oraz wiertarkę słupową i spawarkę wirową. Głogów, ul. Cicha 1, tel. 332-99. 429p

Różne

Garaż na Winogradach potrzebny. Tel. 20-19-99. 23920g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter 26092g

Pracownicy poszukiwani

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w OBJEZIERZU — Zakład Usług Socjalnych w Wojnowie, 64-613 Długa Goślina, woj. poznańskie — zatrudni w Ośrodku Kolonijnym w Trzeczcu koło Rewala — w okresie od czerwca do połowy sierpnia br. — następujących pracowników:

- KIEROWNIKA KOLONII — wykształcenie pedagogiczne.
- ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA — wykształcenie pedagogiczne.
- WYCHOWAWCÓW — wykształcenie pedagogiczne (lub ukończony kurs).
- HIGIENISTKĘ — na III turnusy.
- RATOWNIKĄ — na III turnusy — uprawnienia ratownicze.
- 7 POMOCY KUCHENNYCH.
- 1 SPRZĄTACZKĘ.

Oferty należy składać w terminie do dnia 10 maja br. na adres podany wyżej.

Organizator zapewnia noclegi i wyżywienie na miejscu.

Wynagrodzenie za każdy 21-dniowy turnus zgodnie z obowiązującymi stawkami określonymi Zarządzeniem Ministra Oświaty z maja 1979 roku. 1164-K2

UWAGA! — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA w POZNANIU

informuje, że: możecie zdobyć ciekawy zawód MECHANIKA MASZYN BUDOWLANYCH

w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 154 umożliwiający zdobycie uprawnień państwowych maszynisty ciężkich maszyn budowlanych.

Nauka zawodu trwa 3 lata.

Zapisy na rok szkolny 1980/81 przyjmuje Dział Zatrudnienia Płaci i Szkolenia (budynek II, pokój 25) Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa, 61-248 Poznań, ul. Dziadoszańska 10. Telefon: 759-51, wewn. 211.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- własnoręcznie napisany życiorys
- aktualne zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu
- 2 fotografie podpisane na odwrocie.

Absolwenci Szkół Podstawowych z Konina i okolic mogą zdobyć zawód — mechanika maszyn budowlanych — w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Koninie, w klasie utworzonej dla naszego przedsiębiorstwa.

ZAPISY PRZYJMUJE

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Koninie — 62-510 Konin, ul. Budowlanych 6. Telefon: 244-60 lub 254-12.

Kandydatom zamiejscowym do ZSB w Poznaniu i Koninie zapewnią się internat. 664--K1

UWAGA RODZICE! UWAGA ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH.

FABRYKA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH ul. Tysiąclecia 14 64-300 Nowy Tomyśl

OGŁASZA ZAPISY

CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA PRACUJĄCYCH

na rok szkolny 1980/1981

w zawodzie:

- ŚLUSARZ SPRZĘTU MEDYCZNEGO
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- POLEROWACZ - SZLIFIERZ
- FREZER

Nauka w szkole trwa trzy lata.

Przy przyjęciu nie obowiązują egzamin wstępny. Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej nie obowiązują staż pracy.

INFORMACJI UDZIELA

I ZAPISY PRZYJMUJE:

Dział Spraw Pracowniczych Fabryki, pokój nr 10, telefon 651-654 wewn. 309, 310.

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ

I ZŁÓŻ PODANIE NATYCHMIAST 827-K2

Praca

Zatrudnię tokarza, frezera, narzędziowca, tel. 32-09-89, 29303g

Kaletnika lub panią szyjącą biegle maszyną przyjmie pracownia torebek damskich. Bohaterów Westerplatte 3 (przy Leszczyńskiej), 28976g

Mężczyznę i kobietę do prac w ogrodnictwie na dobrych warunkach przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27708g

Gobeliniarki — przyuczone, rencistki, emerytki przyjmę. Woźna 21, Pracownia, 29029g

Kupno

Meblistkę używaną jasną kupię, tel. 522-19, 29303g

Dyferencjał Opel 1935, Moskiewicz 400, Skoda kupię. Popławski 64-320 Buk tel. 254, 28968g

Sprzedaj

Sadzonki chryzantem — sprzedam, tel. 418-537, 26073g

Sadzonki pomidorów do uprawy pod osłonami oferuję ogrodnictwo, ul. Starolecka 165, 29062g

Sprzedam przyczepę ciągnikową na dwudziestkach Zalasewo 36 k. Swarzędz, 29045g

Sprzedam bilard elektryczny „Fliper” Puszczkowsko, Kopernika 19 Restauracja od godz. 18, 29302g

Ciągnik Zetor K 25, stan dobry sprzedam. Stefan Puślecki, Bemleńców 9, 63-740 Kobylin, woj. leszczyński, 26037g

Encyklopedię 4-tomową nową sprzedam. Tel. 724-48, godz. 14-18, 28968g

Tanki do fotografii barwnej sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28969g

Kombajn Vistula, młocarnię MC 7 z prasą sprzedam. Hirsfeld, Koźle koło Szamotuł, 26027g

Szczenięta dogi niemieckie rodowodowe sprzedam Gronowski, Koźle koło Gdyni, 28-04 Czerwona, 26051g

Sprzedam pokój stołowy dąb, okres międzywojenny. Głogowska 41 m. 30, piątek, sobota od godz. 17, 25855g

Betonowe stoły 500 mb. pod uprawy szklarniowe sprzedam. Henryk Pahl Baranowo Szosa Poznańska 32, przy trasie E-8, 27707g

Encyklopedię 4-tomową nową sprzedam. Tel. 724-48, godz. 14-18, 28968g

Przyczepę N 126 b nową. Tel. 67-54-24, wieczorem, 27743g

Skrzynię biegów do Forda-Capri sprzedam. Informacje: Konin, tel. 255-72, po godz. 17, 26044g

Domek letniskowy z drewna sprzedam. Andrzej Roszkiewicz Oborniki, ul. Rożana 1a, 26195g

Encyklopedię 13-tomową i Atlas Słowa sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26035g

Charty afgańskie — sprzedam. Łódź 53-28-09, 1161-K2

Ruszt nowy, żeliwny do paleniska o średnicy 70 cm, wysokości 12,5 cm (okrągły) sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25933g

Ruszy 1,5 cala. Nowa Włosa k. Poznania, ul. 1 Maja 62, 25890g

MZ 250 TS, kask, radio A-mator stereo sprzedam. Gwardia Ludowej 13 m. 20, 25912g

Encyklopedię 4-tomową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25954g

Motocykl Junak sprzedam, tel. 33-13-40 po godz. 16, 25966g

Tokarkę 1,2 m pełnosprawną sprzedam. Tadeusz Gola, Wiry, Komornicka 7, 25990g

Sprzedam ciągnik „Ores” z przyczepą wywrotką, siewnik zbożowy, siewnik do nawozu, kosiarke do trawy, widorak, opryskiwacz do zioła, dmuchawę, stożek żużla 5%, rozrzutnik do obornika 2-osłowy. Wiadomość: Starogard Szczeciński, ul. Bydgoska 62, 25880g

Nowa karoseria Fiata 1200 i złote obrączki sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25897g

Samochody

Sprzedam szybko i tanio Hillmana 1900 cc, tel. 224-777, 29402g

Peugeot 404 sprzedam, tel. 679-601, 26346g

Foloneza sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26344g

Lokale

3 pokoje (53 m²) Osiedle Kosmonautów 1 piętro, balkon, osobno łazienka, wc, dogodny dojazd tramwajem, autobusem, czynsz 350 zł, zamienię na równorzędny lub większe na Ratajach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25739g

M-2 własnościowe, nowe, wolne sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25929g

Chester zeszczipięć — przyjdź do Juraty. Informacje mgr Wójcikiewicz, 84-141 Jurata, ul. Radobrza 25, tel. 55, 984-K2

KOMUNIKAT

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki” dot. gry z 20. IV 1980 r.

Wygrane w I losowaniu za 4 trafne po zł 6,248, — za 3 trafne po zł 64, — za 2 trafne po zł 7, — Wygrane w II losowaniu za 4 trafne po zł 3,172, — za 3 trafne po zł 60, — za 2 trafne po zł 8, — Gra „3x10” z 20. IV 1980 r. za 3 trafne po zł 2,902, — za 2 trafne po zł 187, — Uwaga! W czwartek, tj. dnia 24. IV br., o godzinie 16 w sali WGL „Koziołki” w Poznaniu, ul. Fredry 7 odbędzie się losowanie na grę specjalnych fundowanych dla uczestników gry z dnia 20 kwietnia br. Kolejne losowania „Koziołków” i gry „3x10” odbędą się w dniu 27. IV 80 r. w Poznaniu, ul. Fredry 7 w siedzibie Dyrektora WGL „Koziołki” o godzinie 12. 1469-K1

Zguby

Dnia 19 bm. zaginął czarny pudełek — miniaturka (świeżo strzyżony) w okolicy ul. Wszystkich Świętych i Za Branką. Pies był w trakcie leczenia. Uczelisko znalazł bałdzo proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Złotonia Jeziorowska, ul. Za gorze 13 m. 4, 29230g

Czarna, stara sukienka zależona 17 kwietnia (Aleje Marcinkowskiego) odebrać Dąbrowskiego 25 m. 3 po południu, tel. 462-35, 29252g

Różne

Malowanie mieszkań. Ambrożykiewicz, tel. 67-96-01, 29250g

Dnia 19. 4. 1980 roku zmarł

TADEUSZ PAWLICKI

zastępca i ceniowy pracownik Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zakładu Budowlano-Remontowego w Poznaniu.

Żegnamy Go z żalem składając Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego żałowania.

Pogrzeb odbędzie się 24. 4. 1980 r. w Skórczewie o godz. 14.

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy

880-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 kwietnia 1980 roku zmarł

doc. dr hab. JĘDRZEJ SŁONIŃSKI

dyrektor Międzywydziałowego Instytutu Organizacji i Zarządzania Politechniki Poznańskiej, b. kierownik Zakładu Technologii i Organizacji Budownictwa, Aktywny członek wielu organizacji społecznych i zawodowych oraz gospodarczych.

W Zmarłym tracimy wybitnego specjalistę w dziedzinie prawa gospodarczego oraz organizacji i ekonomiki budownictwa, zasłużonego nauczyciela akademickiego, życzliwego zwierzchnika, uczynnego koleżkę i serdecznego przyjaciela.

Uroczyste pożegnanie Zmarłego odbędzie się dnia 25 kwietnia 1980 r. o godz. 12 w gmachu Wydziału Budownictwa Ładowego Politechniki Poznańskiej, ul. Piotrowo 5, pogrzeb zaś o godz. 15.10 na cmentarzu Junikowskim.

Rodzinie Zmarłego składamy szczere wyrazy współżalowania.

Instytut Organizacji i Zarządzania Politechniki Poznańskiej.

894-K3

Dnia 20 kwietnia 1980 roku zmarł

BRONISŁAWA GRYGIER

nasza droga Koleżanka — b. wzorowy pracownik Ośrodka Kolonijno - Wypoczynkowego Cechu w Puszczykowie — Nivce.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 kwietnia 1980 r. o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie. Pamięć o Niej pozostanie na zawsze wśród nas.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerego współżalowania składają

Zarząd i pracownicy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu i Ośrodka Wypoczynkowego w Puszczykowie — Nivce.

896-K3

przetarg

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH w Poznaniu, ulica Chudoły 24 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w 1980/81 budynku stołówki ośrodka wczasowego na Łęczekach gm. Chrzypsko Wielkie.

Wartość obiektu wg cen 1 stycznia 1976 roku — 3.594.400,— zł.

Przerób w roku 1980 winien wynosić — 1.300.000,— złotych.

Szczegółowych informacji dotyczących terminów, warunków i zakresu robót udziela inwestor.

Materiały dostarcza zleceniodawca.

Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Postępowanie przetargowe odbędzie się 12 maja br. w gmachu przedsiębiorstwa.

Zastrzeżenie się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

965-K1

Dnia 18 kwietnia 1980 r. zmarł

docent dr hab. JĘDRZEJ MICHAŁ SŁONIŃSKI

wybitny specjalista w dziedzinie prawa gospodarczego i organizacji procesu inwestycyjnego, dyrektor międzywydziałowego Instytutu Organizacji i Zarządzania Politechniki Poznańskiej. Autor licznych prac naukowych znanych i cenionych w kraju i za granicą; inicjator współpracy naukowej ze specjalistycznymi ośrodkami w Belgradzie, Lipsku, Bratysławie i Budapeszcie. Był czynnym członkiem: Komisji Nauk Mechanizacji i Budownictwa Oddziału Poznańskiego Polskiej Akademii Nauk; Sekcji Mechanizacji, Organizacji i Ekonomiki Budownictwa przy Komitecie Inżynierii Ładowej i Wodnej Polskiej Akademii Nauk; Zrzeszenia Prawników Polskich; Zarządu Głównego i Oddziału Poznańskiego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa; Związku Nauczycielstwa Polskiego; Frontu Jedności Narodu; członkiem kilku rad techniczno-ekonomicznych oraz ceniowym konsultantem naukowym. Odnależony: Odnależa Tysiąclecia Państwa Polskiego, Medalem XXX-lecia PRL, Złotym Krzyżem Zasługi, Odnależa Honorową m. Poznania oraz licznymi odznaczeniami honorowymi i regionalnymi. Laureat nagród za wybitne osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i wychowawcze.

W dniu 18 kwietnia 1980 r. zmarł długoletni i ceniowy członek Spółdzielni

FLORIAN PACHOCKI

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm. o godzinie 11.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współżalowania składają

Rada, Zarząd, pracownicy i członkowie Spółdzielni

29356g

Dnia 19 kwietnia 1980 roku zmarł po długich cierpieniach

FLORIAN MAŁYSZCZYK

dentysta

wieloletni więzień obozów koncentracyjnych, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę 23 bm. o godz. 14, na cmentarzu w Bojanowie.

W smutku pogrążona

R O D Z I N A

29349g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 kwietnia 1980 roku zmarł nasz nieodżałowanej pamięci były długoletni koncertmistrz

TADEUSZ TUŁASIEWICZ

artysta muzyki

Pogrzeb odbędzie się w środę 23 kwietnia 1980 r. o godz. 15.50 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współżalowania składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, SPAM oraz Zespół Teatru Wielkiego im. St. Moniuszki w Poznaniu.

896-K3

W osobie Zmarłego Docenta Politechniki Poznańskiej traci zasłużonego nauczyciela akademickiego, wielkiego popularyzatora wiedzy, wychowawcę licznej kadry inżynierskiej, serdecznego przyjaciela i opiekuna młodzieży studenckiej, drogiego i życzliwego koleżkę.

Uroczyste pożegnanie Zmarłego odbędzie się dnia 25 kwietnia 1980 r. o godz. 12 w gmachu Wydziału Budownictwa Ładowego Politechniki Poznańskiej, ul. Piotrowo 5, pogrzeb zaś o godz. 15.10 na cmentarzu Junikowskim.

Szczere wyrazy głębokiego żalu i współżalowania Rodzinie Zmarłego — składają

Rektor i Senat Politechniki Poznańskiej, Komitet Uczelniany PZPR, Rada Zakładowa ZNP

893-K3

Dnia 21 kwietnia 1980 roku zmarł

WŁADYSŁAW BENDLEWSKI

długoletni i ceniowy pracownik naszego Zakładu.

W Zmarłym straciliśmy szlachetnego człowieka i powszechnie szanowanego pracownika.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współżalowania.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Przedsiębiorstwa Transportu i Spedycji Przemysłu Piwowarskiego „Browntans” Zakład w Poznaniu, ul. Sucha 18

879-K3

Dnia 20 kwietnia 1980 roku zmarł nagle mój kochany mąż, troskliwy ojciec, śp.

WŁODZIMIERZ JARNECKI

lek. med.

Pogrzeb odbędzie się 24 kwietnia o godz. 15, po mszy św. z kościoła farnego w Ostrowie Wlkp. na cmentarzu przy ul. Bema.

Żona z synami i rodziną

Ostrów Wlkp. ul. Wrocławska 118 m. 7, 29350g

Dnia 18 kwietnia 1980 roku zginęła śmiercią tragiczną nasza najukochańsza mama, teściowa, babunia i siostra przeżywszy lat 63

IRENA NOWAK

z domu Czajkowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 15, na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążona

R O D Z I N A

ul. Obornicka 123 m. 4a

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

29454g

Ze smutkiem zawiadamiamy, że dnia 20 kwietnia 1980 roku zmarła była długoletnia pracownica naszej Spółdzielni

JADWIGA DRZEWIECKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 kwietnia 1980 r. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, Koło Spółdzielczych, Koło Emerytów i Rencistów oraz współpracownicy Spółdzielni Pracy „Reklamodruk” w Poznaniu.

895-K3

Dnia 28 marca 1980 roku zmarł

mgr HENRYK KALWARYJSKI

współzałożyciel Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu, członek zespołu naukowo - konsultacyjnego ds rozwoju województwa poznańskiego i miasta Poznania, odznaczony Złotą Odznaką Honorową PTE.

W Zmarłym PTE straciło wybitnego znawcę problematyki ekonomicznej oraz oddanego, wieloletniego członka PTE.

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Zarząd Oddziału Wojewódzkiego w Poznaniu.

885-U3

Dnia 21 kwietnia 1980 roku zmarł nasz drogi mąż i kochany ojciec, śp.

EDMUND HABABICKI

mistrz kamieniarski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Środzie Wlkp.

Strapiona

Żona z synami i rodziną

Poznań, Włodkowica 24, 29286g

Dnia 21 kwietnia 1980 roku zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 46

WŁADYSŁAW BENDLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu na Junikowie.

Strapione

Żona z synem i rodziną

Os. Oświecenia 47 m. 8, 29279g

W dniu 14 kwietnia 1980 r. zmarł nasz długoletni pracownik

JÓZEF KRAPAN

o czym z żalem zawiadamiają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, pracownicy i koledzy WOSIR w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. 4. 80 r. o godz. 9.30 na Junikowie.

878-K3

Dnia 17 kwietnia 1980 roku zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69

CZESŁAW KWIATKOWSKI

emeryt HCP

Pogrzeb odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

R O D Z I N A

ul. Opolska 53 m. 4, 883-U3

Dnia 20 kwietnia 1980 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, nasza najdroższa mama, teściowa, babunia, ciocia i bratowa, przeżywszy lat 74, śp.

JÓZEFA MARCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni synowie z rodzinami

Ul. Głogowska 71 m. 5, 886-U3

Dnia 21 kwietnia 1980 roku zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 46

ks. ZYGMUNT DROSZCZ

kanonik Kapituły Farniej w Poznaniu.

Wprowadzenie do kościoła w środę 23 bm. o godz. 16 Msza św. w czwartek 24 bm. o godz. 16, następnie pogrzeb na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej o godz. 18.

Dzikan Dekanatu św. Stanisława Kostki w Poznaniu.

29442g

Dnia 21 kwietnia 1980 roku zmarła po bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja kochana mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 80, śp.

JÓZEFA SZELĄG

z domu Talaga

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pozostają córka, zięć i wnuk

ul. Garbary 67 A m. 5, 888-U3

Dnia 20 kwietnia 1980 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, nasza najdroższa mama, teściowa, babunia, ciocia i bratowa, przeżywszy lat 74, śp.

JÓZEFA MARCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni synowie z rodzinami

Ul. Głogowska 71 m. 5, 886-U3

Dnia 21 kwietnia 1980 roku zmarł nagle opatrzony Sakramentami św. ukończony mąż i najlepszy przyjaciel, niezastąpiony ojciec, niezapomniany syn i brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

JĘDRZEJ SŁONIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu Junikowskim. Msza św. bezpośrednio po pogrzebie odprawiona będzie w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej.

W głębokim smutku

Żona z córkami, matka i siostra z rodziną.

ul. Kasztelańska 21, 29125g

Dnia 21 kwietnia 1980 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 78

STANISŁAWA WIERTEL

Pogrzeb odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 11, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

R O D Z I N A

29428g

Dnia 21 kwietnia 1980 roku zmarła po bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja kochana mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 80, śp.

JÓZEFA SZELĄG

z domu Talaga

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pozostają córka, zięć i wnuk

ul. Garbary 67 A m. 5, 888-U3

Dnia 21 kwietnia 1980 roku zmarła po bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 78

STANISŁAWA WIERTEL

Pogrzeb odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 11, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

R O D Z I N A

29428g

Dnia 21 kwietnia 1980 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 78

STANISŁAWA WIERTEL

Pogrzeb odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 11, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

R O D Z I N A

29428g

Dnia 21 kwietnia 1980 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 78

STANISŁAWA WIERTEL

Pogrzeb odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 11, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

R O D Z I N A

29428g

Dnia 21 kwietnia 1980 roku zmarła po bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja kochana mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 80, śp.

JÓZEFA SZELĄG

z domu Talaga

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 24 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pozostają córka, zięć i wnuk

ul. Garbary 67 A m. 5, 888-U3

Dnia 21 kwietnia 1980 roku zmarła po bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 78

STANISŁAWA WIERTEL

Pogrzeb odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 11, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

R O D Z I N A

29428g

Dnia 21 kwietnia 1980 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 78

STANISŁAWA WIERTEL

Pogrzeb odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 11, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

R O D Z I N A

29428g

Dnia 21 kwietnia 1980 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 78

STANISŁAWA WIERTEL

Pogrzeb odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 11, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

R O D Z I N A

29428g

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dźwiękowe
4 Czwarty pory roku; 10.45 Nie zapomniane strony: „Konarski przez C”;
11.45 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mosaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans
13 Komunikat energetyczny; 13.45 Melodie Kubry; 13.20 Muzyka jazzowa; 13.40 Kącik melomana
J. S. Bach; 14 Studio „Gama” (ok. 14.05 – Inform. dla kierowców);
14.20 Studio Relaks; 14.45 Studio „Gama” (ok. godz. 15.45 – Inform. dla kierowców); 16 Jedyńska; 17.30 Radiokurier
18 Tu Jedyńska; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Z Teatrów i Armii na szlak zwycięstwa
19.15 Przeboje sprzed lat; 19.45 Rosyjskie tańce ludowe; 20.05 Slademy naszych interwencji; 20.15 Muzyka starego Wiednia; 20.30 Spokojnie z balladą radziecką
21.05 Kronika sportowa; 21.20 Kwartet chopinowski M. Pollini; 21.40 Tu Radio Kierowców; 22.05 Magazyn kulturalny; 23 Wieś Polska.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 8, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.